Grill i pożar „na deser” str. 2.	**Wielka impreza w Mosznej niepokoi mieszkańców** str. 16.	**Jubileusz 35-lecia TSKN - święto kultury i wspólnoty** str. 9.
Gdzie wyrzucać te ubrania? str. 6.	Ojcowizna przecięta drogą str. 3.	Gmina rozwija się i awansuje str. 10.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

14 października 2025 r. Nr 41 (1432)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

UWAŻAJ, BO STRACISZ SAMOCHÓD!

Jazda „na podwójnym gazie” w Malni skończyła się dla kierowcy hyundaia gorzko - niemal 2 promile alkoholu we krwi i widmo utraty samochodu. To nie jest odosobniony przypadek. Na Opolszczyźnie z rąk pijanych kierowców odebrano już blisko 100 pojazdów, a w całej Polsce liczba ta idzie w tysiące. Łączna wartość skonfiskowanych aut to kilkanaście milionów złotych. Statystyki nie kłamią i niepokoją.

Na początku wyjaśnijmy, że od 14 marca 2024 roku weszły w życie przepisy, które nałożyły na naczelników urzędów skarbowych nowe obowiązki, związane z wykonywaniem prawomocnych orzeczeń o przepadku pojazdów mechanicznych, odebranych nietrzeźwym kierowcom. Konfiskata samochodu jest nakładana obligatoryjnie, gdy kierowca ma we krwi 1,5 promila alkoholu albo więcej. Tak samo dzieje się w sytuacji, jeśli kierowca miał ponad 1 promil alkoholu, ale spowodował wypadek oraz opcjonalnie (po decyzji sądu), gdy kierowca spowodował wypadek, mając w wydychanym powietrzu ponad 0,5 promila alkoholu.

W sytuacji, kiedy kierowca nie jest jedynym właścicielem pojazdu, który prowadził (np. jechał samochodem służbowym, czy leasingowanym), auto nie zostanie zabrane. Kierowca będzie musiał zapłacić karę finansową równą wartości pojazdu. Za równowartość pojazdu uznaje się wartość samochodu określoną w polisie ubezpieczeniowej na rok, w którym popełniono przestępstwo, a w razie jej braku, średnią wartość rynkową.

Procedura konfiskaty pojazdu za jazdę po alkoholu wygląda następująco - policja dokonuje zajęcia samochodu na okres siedmiu dni. W powyższym terminie prokurator wydaje postanowienie o zabezpieczeniu tego pojazdu, a sąd orzeka w wydanym wyroku o jego przepadku na rzecz Skarbu Państwa.

Dokończenie na str. 16.

9 771505 486071 41

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 20.10.2025 r.

ZGON W CIĘŻARÓWCE

Tragiczne zdarzenie miało miejsce na parkingu obok stacji benzynowej znajdującej się przy węźle autostradowym Opole Południe. W kabinie samochodu ciężarowego znaleziono ciało 65-latka. Na pomoc było już za późno.

Zajście miało miejsce w sobotę 11 października. Pierwsze niepokojące znaki dotarły do firmy transportowej już o godzinie 10.00. W tym czasie 65-letni kierowca samochodu ciężarowego marki DAF miał się stawić na rozładunek w Katowicach, lecz tak się nie stało. Właściciel przedsiębiorstwa próbował skontaktować się z mężczyzną, jednak ten nie odbierał telefonu.

Dokończenie na str. 16.

47-300 Krapkowice ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
☎ 608 101 102

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

SPRZEDAŻ DREWNO
KOMINKOWE - OPAŁOWE
ROZPAŁKOWE
660 721 132 Łukasz Nowakowski
47-316 CHORULA UL. LIPOWA 11

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl 62f984bb1e

Grill i pożar „na deser”

Niedogaszony grill po wieczornym posiłku ledwie nie skończył się tragedią w Krapkowicach. Drewniana pokrywa, którą przykryto urządzenie, doprowadziła do zaprószenia ognia i pożaru przyległej szopy. Na szczęście mieszkańcy sami zdążyli ewakuować się z budynku.

W piątkowy wieczór 10 października około godziny 22.00, strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Rogowa Opolskiego otrzymali wezwanie ze Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. Jednostka została skierowana do akcji gaśniczej przy ulicy Młyńskiej, gdzie paliło się pomieszczenie gospodarcze.

Mieszkańcy budynku, przy którym znajdowała się szopa, samodzielnie zdążyli go opuścić przed przybyciem służb. 57-letni właściciel domu przyznał, że po zakończeniu grillowania, przykrył urządzenie drewnianą pokrywą. To właśnie doprowadziło do zaprószenia ognia. Jak ustalili strażacy, bezpośrednią przyczyną zdarzenia były niedogaszone resztki z grilla. Po przybyciu służb na miejsce okazało się, że pożar objął szopę, w której składowane było między innymi drewno opałowe. Działania ratowniczo-gaśnicze polegały na dokładnym ugaszeniu pogorzeliska, schłodzeniu miejsca pożaru oraz sprawdzeniu go kamerą termowizyjną w celu wykluczenia ukrytych ognisk zapalnych. W akcji brały udział jednostki OSP Rogów Opolski, JRG Krapkowice oraz patrol policji. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał.

Pożar objął szopę, w której składowane było między innymi drewno opałowe.

(matt), fot. (OSP Rogów Opolski)

Policjantki przekazywały cenną wiedzę przedszkolakom

Krapkowiccy Policjanci kontynuują wspólną inicjatywę samorządu Województwa Opolskiego i Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu pn., „Przedszkolak Ratuje”. Jego głównym celem jest rozwijanie u dzieci świadomości i umiejętności niezbędnych do reagowania w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

Tym razem maluchy z przedszkoli z Dąbrówki Górnej oraz Rogowa Opolskiego poznały numery alarmowe i wiedzą już jak wezwać pomoc. Sztuka ratowania ludzkiego życia nie jest wcale prosta, dlatego warto ją przekazywać już najmłodszym.

Projekt „Przedszkolak Ratuje” stanowi przykład nowoczesnej i skutecznej profilaktyki, która przekłada się nie tylko na rozwój kompetencji dzieci, ale także na wzrost bezpieczeństwa w lokalnych społecznościach. To długofalowa inwestycja w przyszłość – bo dzieci, które dziś uczą się ratować życie, jutro mogą być bohaterami codzienności. Celem całej akcji jest nauczanie dzieci w jaki sposób udzielać pierwszej pomocy, upowszechnianie wiedzy o szeroko rozumianym bezpieczeństwie oraz kształtowanie właściwych postaw wobec zagrożeń życia i zdrowia.

Prelekcję przeprowadziły funkcjonariuszki Zespołu Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii podkom. Joanna Daszkiewicz oraz asp. Alicja Sornat. Dzieci nauczyły się m.in. jak prawidłowo wezwać pomoc i przekazać niezbędne informacje dyspozytorowi, w jaki sposób udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej w prostych przypadkach, a także, jak rozpoznawać i unikać zagrożeń w codziennych sytuacjach – w domu, przedszkolu, na ulicy czy w kontaktach z osobami nieznajomymi. Policjantki wskazały również niebezpieczeństwa jakie czyhają na najmłodszych każdego dnia i utrwaliły znajomość numerów alarmowych. Całe spotkanie było doskonałą lekcją – połączenia zabawy z przekazywaniem istotnej wiedzy, przynoszącej nieoceniony efekt w postaci ratowania życia. Warto wspomnieć, że projekt obejmuje wszystkie przedszkola w powiecie krapkowickim.

Dzieci nauczyły się m.in. jak prawidłowo wezwać pomoc i przekazać niezbędne informacje dyspozytorowi oraz w jaki sposób udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej w prostych przypadkach.

(matt), fot.(KPP Krapkowice)

Sportowe sukcesy funkcjonariusza

Asp. Krzysztof Rejman po raz kolejny udowodnił, że bieganie to jego ogromna pasja. Policjant Wydziału Ruchu Drogowego w Krapkowicach na przestrzeni ostatnich tygodni kilkukrotnie stawał na podium. Podczas Głuchołaskiego Biegu Górskiego zajął 3. miejsce w kategorii służb mundurowych.

Policjant Wydziału Ruchu Drogowego w Krapkowicach na przestrzeni ostatnich tygodni kilkukrotnie stawał na podium.

Asp. Krzysztof Rejman, na co dzień policjant Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach, od lat z powodzeniem łączy służbę ze swoją pasją, jaką jest bieganie. Zamiłowanie do tej dziedziny sportu bez wątpienia przepełnia jego życie. Policjant jest przykładem człowieka, który konsekwentnie dąży do swoich celów, dzięki czemu odnosi wiele sukcesów zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym.

Oprócz satysfakcji i radości jaką daje mu ten sport, policjant dba również o kondycję fizyczną, która jest mu niezbędna w służbie. W ciągu ostatnich lat asp. Krzysztof Rejman startował w różnych biegach, o różnym stopniu trudności, w wielu regionach naszego kraju.

Ostatnio krapkowicki funkcjonariusz wziął udział w kilku imprezach biegowych, na których odniósł wiele sukcesów. Podczas Głuchołaskiego Biegu Górskiego, na dystansie 15 kilometrów, zajął 3. miejsce w kategorii służb mundurowych. Dzień później wziął udział w biegu na dystansie 5 kilometrów „Gaz-System na piątkę!” gdzie stanął na 2. miejscu podium. Ostatnio natomiast przebiegł niezwykle trudny bieg jakim jest „Dzień Dobry Kędzierzyn-Koźle – Festiwal Biegowy”. Tam również dał świetny występ - pokonując dystans aż 44 kilometrów i tym samym zajmując 2. miejsce w całym konkursie.

(matt), fot. Tomasz Wysocki Fotografia/(KPP Krapkowice)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 62f984bb1e

Artykuł dofinansowany przez Unię Europejską na potrzeby projektu Opolskie gościnne - Wsparcie integracji społecznej obywateli państw trzecich

Region otwarty na działalność - Opole miejscem dla Twojego biznesu i nowych pracowników

Województwo opolskie to miejsce, w którym tradycja spotyka się z nowoczesnością, a lokalne firmy rozwijają się dzięki różnorodności. Coraz więcej cudzoziemców decyduje się tu nie tylko na podjęcie pracy, ale także na odważny krok - założenie własnej działalności gospodarczej. To dowód, że nasz region sprzyja rozwojowi i daje przestrzeń na realizację marzeń tym, którzy chcą działać na własny rachunek.

W województwie opolskim pracuje już ponad 26 tysięcy cudzoziemców- to realna część lokalnego rynku pracy. W wielu branżach są niezbędni: w usługach, gastronomii, opiece czy budownictwie ich obecność pozwala firmom utrzymać płynność i się rozwijać. Co ważne, coraz częściej nie ograniczają się oni wyłącznie do pracy etatowej. Podejmują odważne kroki i zakładają własne firmy, wspierając lokalną gospodarkę.

Projekt „Opolskie Gościnne- Wsparcie integracji społecznej obywateli państw trzecich", realizowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu i współfinansowany z Funduszy Europejskich, pomaga cudzoziemcom odnaleźć się w regionie, rozwijać kompetencje i podejmować własne inicjatywy biznesowe.

Historia Switłany– od marzenia do własnego gabinetu

Switłana od początku wiedziała, że chce zajmować się kosmetologią. *„Zawsze marzyłam, by prowadzić własny salon, w którym kobiety mogą poczuć się pięknie i wyjątkowo. Krok po kroku realizowałam to marzenie – najpierw zdobywając umiejętności i szkoląc się, a potem stopniowo rozwijając własny gabinet. Dziś to miejsce odwiedzane jest przez wiele kobiet, które spełniają tu swoje marzenia o pięknej fryzurze, zadbanych dłoniach czy zdrowej skórze"* - opowiada.

Dzięki konsekwencji i pasji Switłana stworzyła miejsce, które nie tylko daje jej satysfakcję zawodową, ale też realnie wspiera lokalny rynek usług. Jej historia pokazuje, że w Opolu cudzoziemcy mogą rozwijać własną działalność i przyciągać klientów, którzy doceniają jakość i zaangażowanie. Tworzą w ten sposób miejsca pracy, dzięki którym inni mogą zdobyć doświadczenie i rozwinąć swoje umiejętności.

Twoja kolej na pierwszy krok

Województwo opolskie pokazuje, że nie trzeba bać się rozwijać swoich pasji a tym bardziej bać się zatrudniać nowe osoby do zespołu. Każdy krok – czy to otwarcie działalności, czy decyzja o zatrudnieniu– może być początkiem sukcesu.

OPOLSKIE GOŚCINNE. TO TU PASJE ZMIENIAJĄ SIĘ W SUKCESY.

Fundusze Europejskie dla Opolskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | OPOLSKIE

Głos czytelnika...

Ojcowizna przecięta drogą

W Kamieniu Śląskim trwa budowa nowej drogi dojazdowej do dwóch posesji. Inwestycja bulwersuje właścicieli gruntu, przez który ta ulica ma biec. „Zabrali nam część naszej ojcowizny" - mówią interweniujący. I choć burmistrz tłumaczy, iż wszystko odbywa się zgodnie z prawem, to żal u mieszkańców pozostaje.

O całej sprawie „Tygodnik Krapkowicki" został poinformowany przez mieszkańców Kamienia Śląskiego, będącymi właścicielami gruntu. Jak mówią, sprawa ciągnie się już od dawna. Sporny teren znajduje się za ich domem rodzinnym przy Placu Myśliwca. Od niepamiętnych lat były to tereny uprawne.

- Moja mama siała tam m.in. zboże – mówi interweniująca (dane do wiadomości redakcji). – To nie był żaden ugór, tylko ziemia potrzebna rolnikom. Z tych dobrodziejstw korzystaliśmy od niepamiętnych lat.

Już parę lat temu w pobliżu tego gruntu wybudowano dwa nowe domy. Sęk w tym, że nie miały one bezpośredniego dojazdu, więc trzeba było wytoczyć drogę. W 2016 roku, gdy włodarzem Gogolina był jeszcze poprzedni burmistrz Joachim Wojtala, powstał plan zagospodarowania przestrzennego dla wsi Kamień Śląski. W dokumencie wyznaczono drogę gminną, która po wybudowaniu miała „przeciąć" grunt osób interweniujących na dwie części. Wtedy były to plany, które ucichły na dobrych kilka lat.

- Spotykaliśmy się z poprzednim burmistrzem Joachimem Wojtalą, tłumaczyliśmy mu, że nie wyrażamy zgody na budowę tej drogi – dodają właściciele gruntu. – Ale nasze głosy nie przebijały się po naszej myśli.

Sytuacja diametralnie zmieniła się parenaście dni temu. Właściciele gruntu zaorali pole i przygotowali je pod dalszą uprawę. I wtedy niespodziewanie wjechał ciężki sprzęt oraz drogowcy. To zaniepokoiło właścicieli tego terenu.

- Budowa ruszyła, a nas nikt o tym nie poinformował – opowiadają właściciele.

„Tu nam budują drogę, a myśmy się na to nie zgodzili" – tłumaczą interweniujący.

– To jest nasza ojcowizna, którą uprawiamy od lat. I nagle ktoś nam to zabiera. Nie jesteśmy złymi ludźmi, potrafimy się dogadać. Więc może trzeba było przyjść i porozmawiać z nami, znajdując jakiś kompromis? Płaciliśmy za to podatki, tereny ubezpieczaliśmy i nagle ktoś nam to wziął.

Jak ustaliła nasza redakcja, wszystkie procedury odbywają się zgodnie z obowiązującym prawem. Właściciele gruntu mają też otrzymać odszkodowanie, ale jak wyznają, nie o pieniądze chodzi.

- Na budowę tej drogi nigdy naszej zgody nie było i nie będzie – słyszymy w relacji interweniującej.

A co na to burmistrz?

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy Krzysztofa Reinerta, burmistrza Gogolina. Włodarz tłumaczy, że cała procedura przebiega zgodnie z prawem.

- Samorząd gminy Gogolin, w odpowiedzi na rozwój zabudowy mieszkaniowej, prowadzi systematyczne i konsekwentne działania, związane z planowaniem i realizacją nowych inwestycji drogowych – mówi Krzysztof Reinert. - Naszym priorytetem jest dostosowywanie infrastruktury do potrzeb mieszkańców, którzy decydują się na budowę domów na terenie gminy.

Jak dodaje włodarz, droga w Kamieniu Śląskim została uwzględniona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego już w 2016 roku za poprzedniego burmistrza Joachima Wojtalę.

- W związku z zabudową tego obszaru, rozpoczętą w 2022 roku, podjęta została decyzja o przystąpieniu do realizacji inwestycji, polegającej na budowie nowej drogi – dodaje włodarz Gogolina. - Przedsięwzięcie realizowane jest zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na podstawie decyzji ZRID, wydanej przez starostwo powiatowe w Krapkowicach.

Michał Mandola

eprasa.pl 62f984bb1e

TERAZ CZAS NA CIEBIE!

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
Województwa Opolskiego

To mieszkańcy wiedzą czego chcą, aby lepiej żyć

Europejski Budżet Obywatelski to formuła, która sprawdziła się kilka lat temu w województwie opolskim - pierwsza tego typu inicjatywa w Europie! Dzięki środkom przyznanym przez Unię Europejską, organizacje pozarządowe miały szansę zaoferować oferty szkoleń, kursów i innych form kształcenia mieszkańcom Opolszczyzny, a ci w głosowaniu mogli wybrać takie, które spełniały ich potrzeby rozwojowe.

To był strzał w dziesiątkę! Bo to organizacje pozarządowe są bliżej mieszkańców i dobrze rozpoznają ich oczekiwania, również te w zakresie doskonalenia zawodowego i rozwoju kompetencji. Formuła tak zwanej partycypacji społecznej, czyli oddania głosu mieszkańcom, jest wymierną korzyścią dla nas wszystkich. Dlatego w projekcie „Europejski Budżet Obywatelski" to mieszkańcy będą głosować na taki kurs czy szkolenie, które będą spełniać ich oczekiwania i potrzeby kształcenia.

Jak zmienić swoje życie?

Kształcenie ustawiczne to proces, który nie kończy się wraz z zakończeniem edukacji formalnej, lecz towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Współczesny świat charakteryzuje się ogromną dynamiką zmian, dlatego wiedza nabyta w przeszłości traci na aktualności i często nie ma zastosowania w życiu.

- Postęp technologiczny, ewolucja rynku pracy i pojawianie się nowych zawodów sprawiają, że nieustanne podnoszenie kompetencji staje się nie tyle możliwością, ile koniecznością – wyjaśnia Agnieszka Wojtal, pedagog, trener biznesu, główny analityk i Regionalny Lider ds. Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji w woj. opolskim. - Kształcenie ustawiczne daje narzędzia do elastycznego reagowania na te wyzwania, wspiera w adaptacji do nowych warunków i pozwala lepiej przygotować się na niewiadomą przyszłość.

Często stajemy przed lustrem i zadajemy sobie pytania: „Jak zmienić swoje życie?", „Jak więcej zarabiać?", „Jak czerpać radość i satysfakcję ze swojej pracy?". Odpowiedzią na nie jest idea Longlife Learning (LLL), nazywana również kształceniem ustawicznym. Może to być zdobywanie nowych kwalifikacji podczas studiów podyplomowych, uczestnictwo w warsztatach, ale także szkolenia i kursy w konkretnej dziedzinie, której do tej pory nie mieliśmy okazji zgłębić. Nauką jest zarówno poznanie nowego programu komputerowego, jak i odkrycie techniki rękodzieła, którą podpowiedział nam znajomy. Każda nowa umiejętność, nawet ta niewielka, jest krokiem naprzód.

Wiek nie ma znaczenia

Nauka nie zna ograniczeń wiekowych ani społecznych – każdy ma prawo wybrać własną ścieżkę rozwoju. Dlatego projekt „Europejski Budżet Obywatelski – kształcenie ma znaczenie" daje możliwość udziału w szkoleniach i kursach osobom już od 15. roku życia, zamieszkujących województwo opolskie, bez górnej granicy wieku. To nie obowiązek, a przywilej, z którego warto korzystać, bo inwestycja w rozwój osobisty zawsze się zwraca. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do kontaktu z organizacjami z województwa opolskiego i sprawdzenia, jaką ofertę przygotowały w zakresie kształcenia ustawicznego.

A jeśli nie macie takich możliwości, skorzystajcie ze strony www.ebo.opolskie.pl, gdzie znajdziecie informacje o projekcie oraz aktualności dotyczące planowanych kursów i szkoleń.

W Twoich rękach leży Twoja przyszłość

I to Ty musisz wykonać ten pierwszy krok ku nowej przyszłości. Bez Twojego zaangażowania i chęci do zmiany, nic się nie zadzieje.

- ✓ **Ogranicza cię bariera finansowa w sięgnięciu po nowe kwalifikacje?** Nie martw się, wszystkie formy kształcenia są bezpłatne dla mieszkańców Opolszczyzny.
- ✓ **Masz wątpliwość, że jako osoba niepełnosprawna nie skorzystasz z oferty szkoleń?** Spokojnie, zasady UE dotyczące dostępności zabezpieczają potrzeby osób z niepełnosprawnościami.

2 OTWARTE KONKURSY
OFERT DLA ORGANIZACJI
(PIERWSZY RUSZA W PAŹDZIERNIKU BR.)

CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU
10 MILIONÓW ZŁOTYCH

Więcej dowiesz się na KONFERENCJI

która odbędzie się **21 października 2025 r. godz. 14:00**,
w Państwowej Szkole Muzycznej w Opolu,
ul. Strzelców Bytomskich 18 (wstęp wolny)

Zapraszamy mieszkańców Opolszczyzny, którym zależy na podnoszeniu kompetencji i rozwoju.

www.ebo.opolskie.pl

EBO.KształcenieMaZnaczenie
kapitanebo
@kapitanebo
@EBO-KmZ

Europejski Budżet Obywatelski

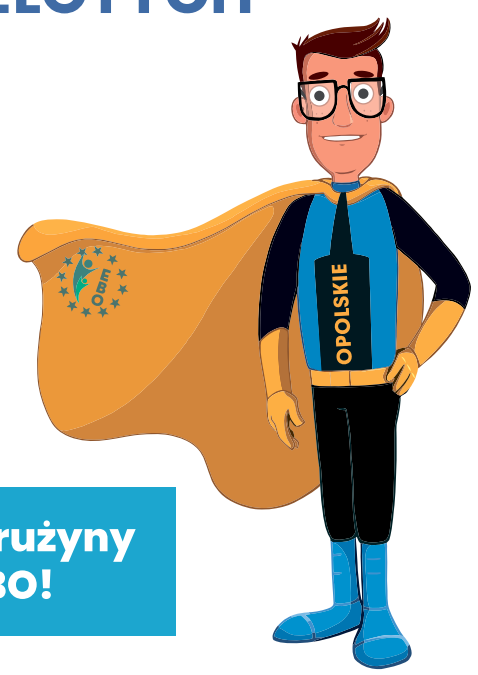

Dołącz do drużyny Kapitana EBO!

Fundusze Europejskie dla Opolskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
OPOLSKIE

Projekt pn. „Europejski Budżet Obywatelski – Kształcenie ma znaczenie" realizowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021-2027

eprasa.pl 62f984bb1e

Z wizytą w partnerskiej szkole

Od ponad 20 lat wrzesień to szczególny miesiąc dla uczniów Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach. Poza inauguracją kolejnego roku szkolnego to właśnie w tym czasie, co dwa lata, odbywa się wymiana uczniów. W dniach od 12 do 18 września piętnaście uczennic i uczniów naszej szkoły wyjechało do koleżanek i kolegów z zaprzyjaźnionej St. Matthias – Schule w Bitburgu.

Program wyjazdu był bardzo bogaty.

Uczniowie zostali zakwaterowani w rodzinach swoich niemieckich partnerów, gdzie mieli okazję poznać realia i warunki życia, w których dorastają ich rówieśnicy. Ciekawym doświadczeniem była wizyta w szkole i udział w organizowanych na jej terenie zajęciach.

Weekend uczniowie spędzili w rodzinach, w pozostałe dni program pobytu realizowany był dla całej grupy i obfitował w wiele ciekawych wydarzeń. Uczniowie spotkali się z burmistrzem gminy związkowej, wzięli udział w grze miejskiej oraz zabawach integracyjnych, przygotowanych przez profesjonalnych trenerów. Wtorkowy dzień wszyscy spędzili w parku rozrywki Phantasialand. Na odpoczynek nie starczyło wiele czasu, bo już w środę grupa wyjechała do Trewiru, by odwiedzić park, nakarmić przebywające w nim zwierzęta i odbyć rejs statkiem po Mozeli. Wieczorem wszyscy wzięli udział w dyskotece. Czwartek był ostatnim dniem pobytu w Niemczech. Do godzin wczesnopopołudniowych uczniowie zwiedzali przepiękne, pełne zabytków miasto Trewir, a już po południu udali się z bagażami na przystanek, skąd wyruszyli w drogę powrotną do Strzeleczek, do których powrócili bogatsi o nowe doświadczenia i nowych znajomych, których będą gościć podczas rewizyty w czerwcu 2026 roku.

Tegoroczne spotkanie młodzieży obu szkół to cenne doświadczenie dla naszych uczniów i jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu naszej szkoły, dlatego chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim, którzy wsparli jego realizację. Dziękujemy Urzędowi Miasta w Strzeleczkach oraz panu Burmistrzowi Markowi Pietruszce. Bardzo serdecznie dziękujemy: firmie Stylbruk z Wawrzyńcowic, Innovia Natura z Dobrej, In Facility z Dobrej, Śląskim Kruszywom Naturalnym z Krapkowic, Bilfinger ISP Poland z Krapkowic, Bankowi Spółdzielczemu w Gogolinie oraz firmie Maszyny i Urządzenia Rolnicze S.C. z Krapkowic za życzliwość i udzielone wsparcie finansowe.

Osobne podziękowania kierujemy do rodziców, których zaangażowanie i wielkie serce przyczyniło się do realizacji projektu, jakim jest spotkanie uczniów z zaprzyjaźnionych od ponad 23 lat szkół.

Uczniowie zwiedzali przepiękne, pełne zabytków miasto Trewir.

nad. Ewa Kauczor

eprasa.pl 62f984bb1e

Gdzie wyrzucać te ubrania?

Polski Czerwony Krzyż zakończył zbiórkę odzieży do swoich charakterystycznych kontenerów. Decyzja, podyktowana nowymi unijnymi przepisami, wstrząsnęła lokalnym ekosystemem pomocy i recyklingu. Mieszkańcy gmin takich jak Krapkowice zostali z przepełnionymi szafami i pytaniem: gdzie teraz oddać niepotrzebne ubrania? Krapkowiccy urzędnicy zapewniają, że szukają rozwiązań, ale problem odsłania szerszy dylemat - jak mieszkańcy gminy mają sobie poradzić z obowiązkową segregacją tekstyliów.

Nowy, unijny porządek prawny, który od 1 stycznia bieżącego roku nakazuje Polakom selektywną zbiórkę odpadów tekstylnych, przynosi pierwsze, bolesne konsekwencje. Jedną z nich jest zniknięcie z krajobrazu miast i miasteczek dobrze znanych, czerwonych kontenerów Polskiego Czerwonego Krzyża. Decyzja firmy Wtórpol – operatora logistycznego zbiórek – o wypowiedzeniu umowy z PCK, postawiła pod znakiem zapytania przyszłość jednego z najprostszych i najskuteczniejszych mechanizmów społecznej i ekologicznej pomocy.

29 sierpnia z przestrzeni publicznej w Otmęcie zniknęły kontenery na odzież.

Ofiara nowych przepisów

Powód? Wtórpol wskazuje, że nowe prawo, mające usprawnić gospodarkę odpadami, w praktyce pogorszyło jakość zbieranej odzieży i drastycznie podniosło koszty jej utylizacji. W lipcu firma wycofała się ze współpracy, a PCK musiał ogłosić zakończenie zbiórki.

„Rozpoczęła się już zwózka pojemników, a proces ten będzie kontynuowany w najbliższym czasie" – informowała organizacja.

Dla PCK to nie tylko utrata wizerunkowego symbolu, ale przede wszystkim „istotnego źródła finansowania programów pomocowych". Dochód ze sprzedaży nadającej się do ponownego użycia odzieży zasilał liczne akcje charytatywne. Ubrania, które nie trafiały do komercyjnego obiegu, wspierały osoby w trudnej sytuacji życiowej, ograniczając ich wykluczenie materialne. Jednocześnie system ten miał wymiar ekologiczny – odciążał wysypiska śmieci i promował gospodarkę o obiegu zamkniętym.

Skala problemu uwidoczniła się natychmiast w gminach takich jak Krapkowice. Przypomnijmy, że 29 sierpnia z przestrzeni publicznej w Otmęcie zniknęły kontenery stojące nieopodal hali sportowej. Miejsce, które jeszcze niedawno służyło do legalnego i pożytecznego pozbywania się niechcianych ubrań, stało się zarazem… dzikim wysypiskiem. Mieszkańcy znosili i zostawiali w pobliżu przepełnionych pojemników worki z odzieżą, tekstyliami i inne śmieci. Kontenery jednak jak już wspomnieliśmy zniknęły, a wraz z nimi znoszone tam śmieci. Problem jednak pozostał, bo sygnały od mieszkańców są jednoznaczne. „Gdzie mamy teraz oddawać zużyte tekstylia?" – pytają. W mediach społecznościowych i na forach internetowych pojawiły się głosy frustracji.

„Pojechałam na PSZOK w Krapkowicach, bo w Otmęcie było zamknięte. Miałam stare koce, poduszki, jakieś poszewki. Niestety odbiłam się od bramy" – relacjonowała jedna z mieszkanek. Inni potwierdzali: „Prawda, zamknięte na cztery spusty". Kartka na drzwiach punktu informowała, że powodem zamknięcia jest… brak miejsca na odpady. Nagle okazało się, że jedyna oficjalna droga utylizacji tekstyliów w gminie – czyli Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) – był niewydolny lub niedostępny.

Między deklaracjami a rzeczywistością

W odpowiedzi na zapytanie prasowe „Tygodnika Krapkowickiego", Urząd Miasta w Krapkowicach przedstawił swoje stanowisko. Zastępca Naczelnika Wydziału Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Anna Sarnowska, poinformowała, że urząd „na bieżąco monitoruje sytuację" i jest w stałym kontakcie z PCK. Co ciekawe, urzędowe stanowisko zdaje się stać w sprzeczności z doświadczeniami obywateli. Urzędniczka stwierdziła bowiem, że do urzędu „nie wpłynęły żadne skargi dotyczące niewystarczającej ilości punktów" do zbiórki tekstyliów. Jednocześnie gmina przyznaje, że problem istnieje i wymaga reakcji.

„Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, gmina rozważa wprowadzenie innych rozwiązań" – zadeklarowała Anna Sarnowska.

Zapowiedziano, że trwają rozmowy z operatorem systemu gospodarowania odpadami, a w toku są prace nad zmianą aktów prawa miejscowego, które umożliwią podjęcie konkretnych działań. Jakich? Tego na razie nie wiadomo. Urząd zapewnia jedynie, że będzie informował mieszkańców „na bieżąco".

Próżnia, która czeka na wypełnienie

Tymczasem w gminie Krapkowice powstała wyraźna próżnia. Z jednej strony zniknęła dobrze funkcjonująca, pozarządowa inicjatywa. Z drugiej – gminna infrastruktura okazała się zbyt wąska, by sprostać nagłej zmianie. Sytuację pogarsza fakt, że wiele gmin ościennych, jak chociażby Zdzieszowice, już wcześniej postawiło na wygodne dla mieszkańców, publiczne kontenery wyłącznie na tekstylia, które raz po raz są ustawiane w różnych częściach gminy. W Krapkowicach takiego rozwiązania dotąd nie było.

Cała sprawa jest mikroskopijnym odzwierciedleniem ogólnopolskiego wyzwania. Unijna dyrektywa, mająca na celu usprawnienie recyklingu, w pierwszej fazie wdrożenia doprowadziła do paraliżu jednego z kluczowych kanałów zbiórki. PCK szuka nowych partnerów, by móc kontynuować swoją misję. Mieszkańcy Krapkowic i wielu podobnych im miejscowości zostali z workami ubrań i poczuciem dezorientacji. Odpowiedź na pytanie, kto i w jaki sposób wypełni tę pustkę, jest dziś kluczowa nie tylko ze względu na czystość miasta, ale także przyszłości selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych.

Mateusz Dąbrowski

Bezpieczny senior w Ściborowicach

W październiku, który jest Miesiącem Seniora, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice zadbało o swoich najstarszych mieszkańców, organizując dla nich specjalne spotkanie. Wydarzenie pod hasłem „Bezpieczny Senior" połączyło cenną wiedzę z zakresu bezpieczeństwa w sieci i socjalnego z pięknym występem artystycznym.

Seniorzy dowiedzieli się o zagrożeniach w internecie i zasadach bezpiecznego poruszania się w cyberprzestrzeni.

Celem spotkania było wyposażenie seniorów w niezbędną wiedzę z kluczowych dziedzin. O zagrożeniach w internecie i zasadach bezpiecznego poruszania się w cyberprzestrzeni opowiadał dzielnicowy asp. Leszek Steciak. Z kolei kwestie związane z bezpieczeństwem socjalnym w niezwykle ciekawy sposób przybliżyła zebranym Ewa Rutkowska z Ośrodka Pomocy Społecznej. Po spotkaniu stowarzyszenie skierowało podziękowania do obu instytucji za wsparcie merytoryczne i przekazanie seniorom cennych informacji. Wydarzenie miało również wyjątkowy, artystyczny charakter. Panie z Koła Gospodyń z Kórnicy zadbały o występ, który nadał całemu wydarzeniu niepowtarzalnego klimatu.

(matt), fot. Fb Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice

Lekki tornister to zdrowszy kręgosłup

Kontrole ciężaru tornistrów w Publicznej Szkole Podstawowej w Dąbrówce Górnej przeprowadzili w ostatnich dniach pracownicy krapkowickiego sanepidu. Akcja miała na celu sprawdzenie, czy waga plecaków nie przekracza zalecanych norm, oraz zweryfikowanie, co uczniowie noszą na co dzień i jak pakują swoje przybory. Wyniki tych kontroli są pretekstem do przypomnienia, jak ważne jest ograniczenie wagi szkolnego bagażu dla zdrowia dziecka.

W trosce o zdrowy rozwój i prawidłową postawę uczniów krapkowicki sanepid przeprowadził akcję ważenia tornistrów w Publicznej Szkole Podstawowej w Dąbrówce Górnej. Podczas kontroli każdy uczeń był ważony, a następnie osobno ważono jego plecak. Działania te pozwoliły sprawdzić, czy ciężar noszony przez dzieci nie przekracza bezpiecznej granicy, która zgodnie z zaleceniami powinna mieścić się w przedziale 10-15% masy ciała dziecka. Pracownicy sanepidu przyglądali się także zawartości plecaków, oceniając, czy dzieci pakują je w sposób racjonalny.

Dbając o lekki plecak, inwestujemy w zdrowy kręgosłup na lata.

Nadmiernie obciążony tornister to realne zagrożenie dla kręgosłupa młodego człowieka, które może prowadzić do bólu, wad postawy i poważnych skrzywień. Aby temu zapobiec, warto wprowadzić w życie kilka prostych zasad. Przede wszystkim warto zachęcić dziecko, by zeszyty miało w cienkich, lekkich okładkach, a zbędne podręczniki oraz przybory szkolne zostawiało w szafce w szkole zamiast dźwigać je codziennie w obie strony. Kluczowe jest także ograniczenie zawartości piórnika do niezbędnego minimum. Należy również zwrócić uwagę, by dziecko nie nosiło w plecaku ciężkich śniadaniówek czy termosów, a wszystkie zabawki, maskotki i gry powinny zostać w domu. Równie istotny jest sposób pakowania – ciężar powinien być rozłożony równomiernie z wykorzystaniem wszystkich dostępnych w plecaku kieszeni. Nie wolno też zapominać o prawidłowym noszeniu tornistra, zawsze na obu ramionach, co zapewnia równomierne rozłożenie obciążenia. Pamiętajmy, że właściwa waga tornistra, jego odpowiednie dopasowanie do sylwetki dziecka oraz prawidłowe użytkowanie odgrywają ogromną rolę w profilaktyce wad postawy.

(matt), fot. Sanepid Krapkowice

eprasa.pl 62f984bb1e

SONDA

W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej zapytaliśmy uczniów Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach czego życzą nauczycielom z okazji ich święta oraz za co chcieliby im podziękować.

Jerzy

Nauczycielom życzę wszystkiego co najlepsze, mniej obowiązków, więcej dni wolnych i jak najmniej stresów. Chciałbym im podziękować za to czego mnie nauczyli.

Marcel

Nauczycielom życzę, aby się mniej denerwowali, żeby układało im się w życiu i smacznej kawusi w przerwach między lekcjami. Dziękuję im za ich cierpliwość i wyrozumiałość.

Mariusz

Z okazji Dnia Nauczyciela życzę im wszystkiego najlepszego, samych dobrych doświadczeń z uczniami, żeby uczniowie się ich słuchali i byli dla nich mili, a dziękuję im za przepuszczenie do następnej klasy, pomimo słabej frekwencji. Dziękuję, że dali mi drugą szansę!

Olaf, Szymon, Szymon i Lena

Życzymy im dużo zdrowia, aby uczniowie ich zbyt bardzo nie męczyli oraz aby na lekcjach panował spokój, no i lepszych wypłat. Pozdrawiamy pana Leszka z informatyki i dziękujemy mu za to, czego nas nauczył, z informatyki dzięki niemu wiemy wszystko! Pozdrawiam też pana Adama, który uczył mnie historii i był moim wychowawcą – dopowiada Olaf. Naszym nauczycielom dziękujemy za ich wytrwałość i że pomimo tego, iż czasami różnie się zachowujemy nie zrażają się do nas i nie są dla nas zbyt surowi.

Wanessa i Oliwa

Z okazji Dnia Nauczyciela, życzymy im zdrowia, wytrwałości, dobrych uczniów i lepszej płacy. Dziękujemy im za ich cierpliwość do nas, bo mają bardzo dobre serce.

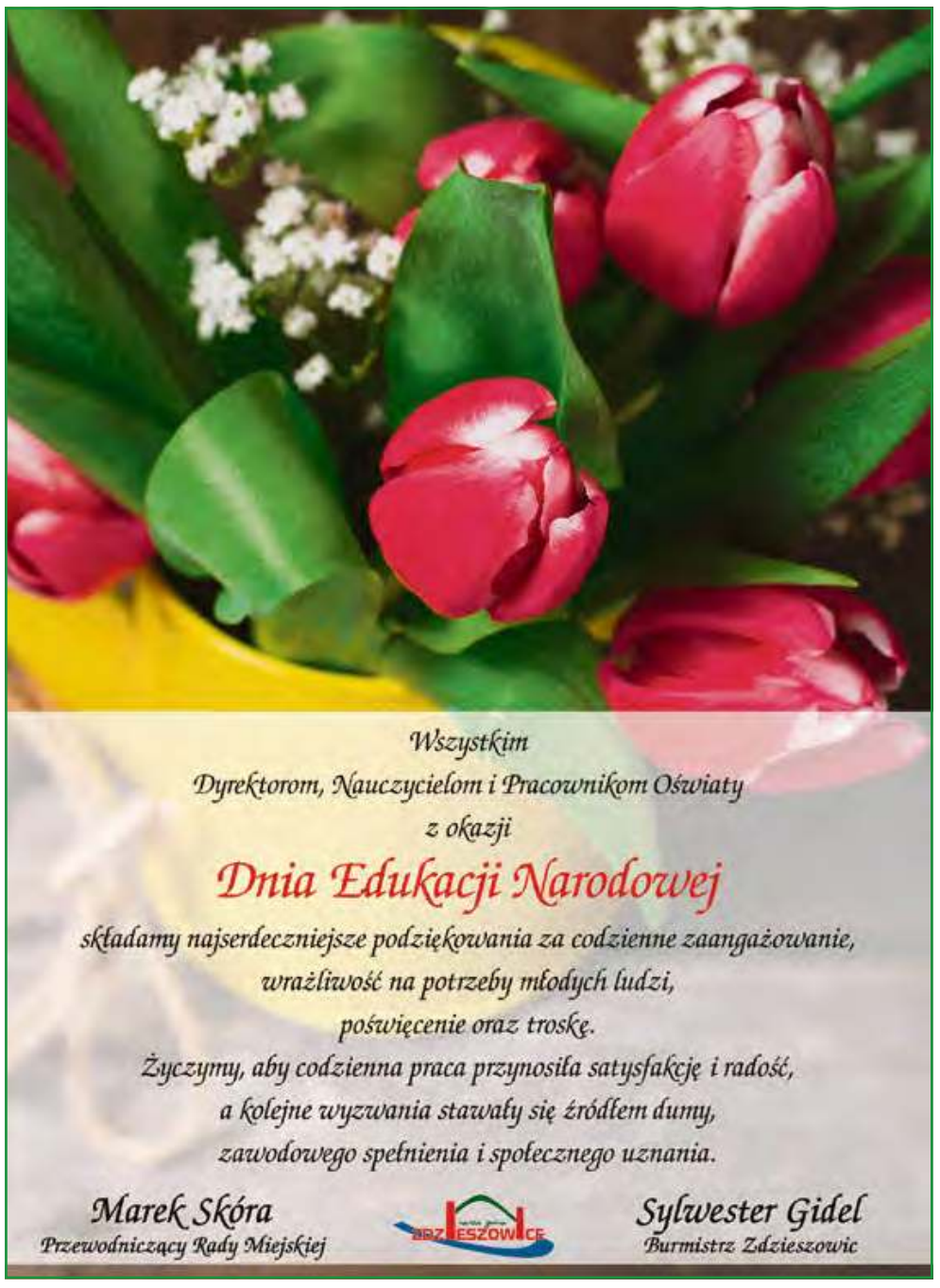

eprasa.pl 62f984bb1e

Wakacyjny hit i imponujące liczby

Choć działał krótko, cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców gminy i całego regionu. Mowa o zmodernizowanym basenie letnim w Gogolinie, który stał się prawdziwym hitem tegorocznych wakacji. Dowodem popularności obiektu są… liczby.

To był prawdziwy hit tegorocznego lata.

O nowym basenie letnim w Gogolinie pisaliśmy wielokrotnie w ciągu ostatnich miesięcy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Już od momentu otwarcia (8 sierpnia) obiekt cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Właściwie każdego dnia przed kasami ustawiały się długie kolejki ludzi, którzy chcieli skorzystać z wodnych atrakcji. A tych jest naprawdę sporo. Do dyspozycji mieszkańców i gości są: zjeżdżalnie, jacuzzi, sztuczna fala, gejzery wodne, tory przeszkód oraz suchy i wodny plac zabaw. Ponadto można też korzystać z ogólnodostępnych leżaków i parasoli.

Po tym jak zakończył się sezon kąpielowy, gmina Gogolin dokonała pewnych podsumowań związanych z działalnością obiektu.

- 19,5 tysiąca mieszkańców odwiedziło tego lata nowo wybudowany basen zewnętrzny w Gogolinie – podaje burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. - Pomimo krótkiego sezonu i chłodnego lata, obiekt ten cieszył się ogromną popularnością.

Jeżeli pogoda dopisze, kolejny sezon kąpielowy na basenie otwartym w Gogolinie ruszy już 1 czerwca 2026 roku.

(mim), fot. poglądowe/ mad.shots fotografia

Burmistrz wychodzi do ludzi

Z ciekawą inicjatywą wyszli gogolińscy urzędnicy wraz z burmistrzem Krzysztofem Reinertem. Od października do listopada pełnią oni dyżury w sołectwach oraz dzielnicach gminy Gogolin. W trakcie spotkania można m.in. porozmawiać o bieżących tematach życia wsi, załatwić sprawy urzędowe w miejscu zamieszkania i poznać plany inwestycyjne.

Burmistrz chce być blisko swoich mieszkańców, więc dyżuruje w sołectwach.

Pierwsze tego rodzaju spotkania są już za nami. Odbyły się one w Choruli, Malni i Odrowążu. Mieszkańcy przychodzili nie tylko do urzędników, ale także do burmistrza, zadając wiele pytań. Kolejne dyżury jeszcze przed nami. Najbliższy odbędzie się już 15 października w godzinach od 9.00 do 13.00 w Górażdżach. Kolejne będą miały miejsce: 21 października w Kamieniu Śląskim, 22 października w Kamionku, 28 października w Obrowcu, 4 listopada w Zakrzowie i Dąbrówce i 12 listopada w Gogolinie-Karłubcu. Ostatni dyżur zaplanowano na 13 listopada w Gogolinie-Strzebniowie.

(mim), fot. gmina Gogolin

Super nagroda dla super dyrektorki

W uznaniu za wieloletnie, wyjątkowe zaangażowanie na rzecz rozwoju oświaty Renata Kochanowska, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Gogolinie, została uhonorowana prestiżową nagrodą Marszałka Województwa Opolskiego. To wyróżnienie jest ukoronowaniem jej życiowej pasji - pracy z dziećmi i młodzieżą.

Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert osobiście pogratulował Renacie Kochanowskiej.

W środowisku nauczycielskim, wśród rodziców i uczniów jej nazwisko jest synonimem oddania i pasji. Renata Kochanowska to nauczycielka z długoletnim stażem, powszechnie lubiana i szanowana nie tylko za swoją wiedzę, ale także za niezwykłą serdeczność i oddanie sprawom uczniów.

Nagroda marszałka przyznawana jest za szczególne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania i rozwoju edukacji. W przypadku gogolińskiej dyrektorki doceniono zarówno jej konsekwentną pracę dydaktyczną, jak i nowatorskie inicjatywy, które na stałe weszły do kalendarza szkolnego życia. To pod jej kierownictwem szkoła realizowała liczne projekty unijne, poszerzające horyzonty uczniów i otwierające ich na świat.

Nauczyciel z powołania

Wyrazy uznania dla Renaty Kochanowskiej składają nie tylko władze marszałkowskie, ale także przedstawiciele lokalnego samorządu. Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert osobiście pogratulował dyrektorce. Wiele miłych słów słyszymy też od samych pracowników szkoły.

– Pani Renata to nauczyciel z prawdziwego zdarzenia – komentują gogolińscy pedagodzy. - Ma dar do rozmawiania z dziećmi, potrafi zmotywować każdego, a dla młodszych nauczycieli jest nieocenionym mentorem. Ta nagroda to zasłużone uznanie dla jej ciężkiej pracy.

Dla samej laureatki nagroda jest przede wszystkim wyrazem uznania dla pracy całego zespołu nauczycieli, pracowników szkoły oraz zaangażowania jej podopiecznych.

- Z ogromną radością i wdzięcznością przyjąłem wiadomość o przyznaniu mi nagrody Marszałka Województwa Opolskiego za zasługi w upowszechnianiu edukacji oraz nagrody burmistrza Gogolina z okazji Dnia Edukacji Narodowej – komentuje Renata Kochanowska. - To wyróżnienie traktuję nie tylko jako osobisty zaszczyt, ale przede wszystkim jako docenienie pracy całej „dwójkowej" społeczności naszej szkoły – nauczycieli, pracowników, uczniów oraz ich rodzin. Wspólnie tworzymy miejsce, które nie tylko przekazuje wiedzę, ale również kształtuje postawy, rozwija pasje i otwiera nowe możliwości przed młodymi ludźmi.

Do gratulacji przyłącza się także cała redakcja „Tygodnika Krapkowickiego".

Michał Mandola, fot. gmina Gogolin

Biegiem na szczyt

Kolejna, kultowa impreza sportowa w gminie Gogolin już za nami. Mowa o Cross Szpica Tour, czyli wydarzeniu, które w miniony weekend przyciągnęło tłumy biegaczy.

Rywalizacja miała miejsce w niedzielę 12 października.

Rywalizacja miała miejsce w niedzielę 12 października. Wszystko zaczęło się i skończyło na terenie Centrum Bioróżnorodności w Gogolinie. Na liście zgłoszeniowej znalazło się ponad 150 uczestników. Ci mieli do pokonania dwie trasy na dystansie 5 i 10 kilometrów.

Jak co roku dla najlepszych zawodników przygotowano okolicznościowe puchary i statuetki. Nie mogło też zabraknąć dyplomów i medali dla uczestników.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 62f984bb1e

Jubileusz 35-lecia TSKN - święto kultury i wspólnoty

W niedzielę, 12 października 2025 roku, w Hali Sportowej im. B. i Z. Blautów w Gogolinie odbyła się uroczysta gala z okazji 35-lecia Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 15.30 koncertem orkiestry z Radłowa i chóru DFK „Glogovia".

Podczas gali głos zabrali m.in.: Rafał Bartek – przewodniczący TSKN, Miguel Berger – Ambasador RFN w Polsce, dr Bernd Fabritius – Pełnomocnik Rządu RFN ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych, a także przedstawiciele władz województwa opolskiego i gminy Gogolin.

Program jubileuszu wypełniły występy artystyczne dzieci, młodzieży i zespołów mniejszości niemieckiej, a także prezentacje instytucji współpracujących z TSKN. Ważnym elementem uroczystości było uhonorowanie zasłużonych działaczy i osób, które od lat angażują się w życie społeczne, kulturalne i edukacyjne regionu. Wręczono 48 odznaczeń „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego" oraz 10 wyróżnień przyznanych przez burmistrza Gogolina - Krzysztofa Reinerta.

Na scenie zaprezentowali się m.in. Julia Chrobok, Orkiestra „Glogovia Brass", zespół taneczny "Dialog", duet Maja i Zofia Gerstenberg – laureatki konkursów wokalnych i recytatorskich oraz "Kupskie Echo", które w ubiegłym tygodniu obchodziło 30-lecie swojej działalności. Wieczór zakończył się koncertem Karoliny Treli oraz zabawą z zespołem FestKapellä.

– To święto pokazuje, jak wiele udało nam się wspólnie osiągnąć przez ostatnie 35 lat. Nasza działalność to nie tylko kultura, ale także budowanie mostów między ludźmi i tworzenie przestrzeni dialogu – podkreślił Rafał Bartek, przewodniczący TSKN.

– Największą radością jest widzieć, że młode pokolenie włącza się w nasze działania. Dzięki nim nasza tradycja i język mają przyszłość, a wspólnota niemiecka w regionie pozostaje żywa i dynamiczna – dodała Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałkini województwa opolskiego i członkini zarządu TSKN.

- Zachowanie i pielęgnowanie języka niemieckiego ma szczególne znaczenie; wasze tradycje i zwyczaje są cennymi skarbami. Ich zachowanie jest szczególnym celem rządu federalnego w ramach bliskich i dobrych stosunków niemiecko-polskich. Mniejszość Niemiecka odgrywa kluczową i niezastąpioną rolę jako kompetentny i aktywny partner w kontynuacji tego owocnego dialogu! - mówił Bernd Fabritius, pełnomocnik rządu RFN ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych.

Wydarzenie sfinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Zarządu Województwa Opolskiego, Fundacji Rozwoju Śląska oraz Miasta i Gminy Gogolin.

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (TSKN) to największa organizacja Mniejszości Niemieckiej w Polsce, zrzeszająca ponad 20 000 członków. Działa na terenie województwa opolskiego oraz powiatu lublinieckiego. Dzięki aktywnemu zaangażowaniu członków, w 2024 roku w ramach 300 kół DFK zrealizowano ponad 800 projektów, w tym 370 w ramach programu „Ożywienie Domów Spotkań". TSKN jest organizatorem wielu przedsięwzięć, m.in.: wsparcia zespołów artystycznych Mniejszości Niemieckiej, programu Miro Deutsche Fußballschule, „Mniejszość Niemiecka w faktach i liczbach", letniego obozu wokalnego „Gesangscamp", Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim czy kampanii "Mniejszość niemiecka ma wartość".

TSKN można znaleźć w internecie:

www.skgd.pl

https://www.facebook.com/DeutscheMinderheitInOppeln

https://www.instagram.com/mniejszoscniemiecka/

http://www.youtube.com/@TSKNSKGD

nad. (TSKN)

Bawarski Oktoberfest w Żywocicach

Prawdziwa bawarska gospoda na jeden wieczór zawitała do remizy OSP w Żywocicach. W sobotę 4 października, odbyła się tam impreza „Oktoberfest", która przyciągnęła miłośników doskonałego jedzenia, złocistego trunku i wspólnej zabawy.

Mieszkańcy Żywocic spotkali się na tradycyjnym święcie piwa.

Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Żywocicach na jeden dzień zamieniła się w prawdziwą bawarską gospodę. Wydarzenie rozbrzmiewało dźwiękami muzyki, a remiza wypełniła się zapachem pysznego jedzenia. Nie zabrakło także złocistego napoju – prawdziwego bawarskiego piwa, które lało się strumieniami.

Uczestnicy, wśród których nie brakowało osób w tematycznych strojach, mogli liczyć m.in. na ciepłe posiłki, kawę, ciasto oraz złoty trunek. Zabawa trwała do późnych godzin, a jej uczestnicy bawili się znakomicie przy rytmach granych utworów. Nie zabrakło również konkursów, które rozgrzały emocje i wywołały mnóstwo śmiechu. To właśnie zaangażowanie i doskonałe humory wszystkich, którzy przyszli, stworzyły tę wyjątkową i niepowtarzalną atmosferę.

(matt), fot. (OSP Żywocice)

eprasa.pl 62f984bb1e

Gmina rozwija się i awansuje

Gmina Strzeleczki odnotowała awans w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów 2022-2024 przygotowanym przez prestiżowy periodyk „Wspólnota". To dowód na to, że miasto i wioski się rozwijają.

W kategorii „miasteczka w Polsce" Strzeleczki przesunęły się z pozycji 1082. na 343., osiągając średnie wydatki majątkowe per capita na poziomie 1 715,23 zł. Ponadto samorząd w województwie opolskim zajął 5. miejsce – to powód do dumy i motywacja do dalszej pracy. Satysfakcji z awansu nie ukrywa burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Strzeleczki przesunęły się z pozycji 1082. na 343., osiągając średnie wydatki majątkowe per capita na poziomie 1 715,23 zł.

- To dowód, że konsekwentnie inwestujemy w rozwój, poprawiając jakość życia mieszkańców i wzmacniając potencjał naszej gminy – mówi włodarz.

Marek Pietruszka dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu – mieszkańcom, pracownikom samorządowym, radnym i partnerom.

- Razem budujemy gminę, która się rozwija i inspiruje – podsumowuje włodarz.

(mim), fot. poglądowe

Skąd te pół „bańki"?

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach radni przegłosowali uchwałę w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2025 rok. Na jej mocy lokalny samorząd ma wydać 200 tysięcy złotych na zakup działki pod budowę nowej remizy OSP w Łowkowicach. Ten wydatek zaniepokoił jednego z rajców.

Wątek poruszono na sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 25 września w Strzeleczkach.

Na początku wyjaśnijmy, iż obrady, o których mowa, odbyły się 25 września. Po tym jak skarbnik gminy Gabriela Bartoń omówiła najważniejsze zmiany w budżecie, głos zabrał radny Szymon Kaliciński z Mosznej.

- Zwiększa się plan budżetu, jeśli chodzi o wydatki na zakup działki w Łowkowicach – mówił racja. - O ile się nie mylę, niedawno, chyba z czerwcową sesją, żeśmy angażowali środki w kwocie 300 tysięcy, teraz jest plus 200, wychodzi pół miliona na zakup działki. Pytanie, skąd wynika taka potrzeba zwiększenia i czy to są już (…) ostatnie wyliczenia? Czy np. za miesiąc, czy za dwa, znowu nie będzie jakichś wzrostów kosztów?

Na tym się nie skończyło. Radny zadał jeszcze jedno pytanie.

- Czy może nie lepiej, jak już mamy pół miliona złotych na sam zakup działki, poszukać w swoich zasobach nieruchomości na terenie Łowkowic lub Komornik pod budowę remizy?

Do sprawy odniósł się burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. Wyjaśnił, iż działka, którą urząd planował zakupić, trzeba powiększyć z racji tego, że obok nowej remizy ma docelowo znaleźć się część rekreacyjna. Jeszcze jeden wątek jest w tej kwestii istotny.

- Powstanie tam również Magazyn Obrony Cywilnej, więc ta działka musi być większa – tłumaczył Marek Pietruszka.

Włodarz odniósł się również do kwestii finansowania całej inwestycji.

– Środki pochodzące na zakup tej działki są w 100 procentach refundowane z budżetu Unii Europejskiej oraz państwa, czyli gmina nie wnosi ani jednej złotówki wkładu własnego – dodał Marek Pietruszka.

Podkreślił także, że centrum zarządzania kryzysowego jest konieczne w gminie, co pokazała ostatnia powódź. Jego utworzenie wynika również z przepisów ustawy o obronie ludności cywilnej. Co więcej, magazyn zostanie zlokalizowany w miejscu suchym, widocznym i chronionym przed aktami wandalizmu.

Po wyjaśnieniach burmistrza więcej pytań już nie było. Samą zaś uchwałę w sprawie wyrażenia zgodny na wprowadzenie zmian w budżecie gminy na 2025 rok przegłosowano jednogłośnie.

Michał Mandola, fot. archiwum/poglądowe

Remonty z myślą o bezpieczeństwie

W placówkach przedszkolnych z terenu gminy Strzeleczki przeprowadzono kilka istotnych prac remontowych i modernizacyjnych. To nie były wielkie, milionowe inwestycje, ale bardzo ważne i potrzebne zmiany.

Prace remontowe przeprowadzono łączenie w 7 placówkach. W Dziedzicach oddano do użytku nową szatnię i tablicę interaktywną oraz zamontowano meble kuchenne ze sprzętem AGD. Zakupiono także wygodny stół i krzesła dla obsługi. Z kolei w gmachu w Zielinie odmalowano wejście, odnowiono schody i zamontowano nowe drzwi. Dodatkowo uporządkowano schowek, zamontowano nowoczesny sprzęt AGD w kuchni oraz zakupiono nową tablicę interaktywną.

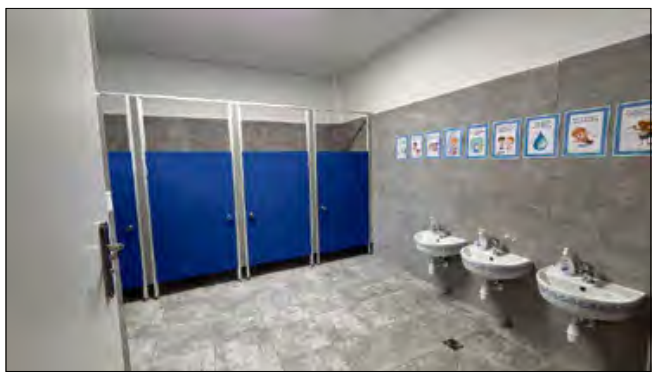

Jednym z kosztowniejszych remontów była modernizacja toalet.

- W Racławiczkach zamontowano nową instalację grzewczą, wymieniono wkład kominowy, zakupiono kuchenkę do kuchni oraz zainstalowano kraty antywłamaniowe dla bezpieczeństwa – mówi burmistrz Marek Pietruszka.

W Pisarzowicach osuszono i zabezpieczono ściany. Pojawiła się także nowa instalacja wodna. Klasy zostały odmalowane, co ma je chronić przed wilgocią i pleśnią. Z kolei w Komornikach odświeżono teren wokół przedszkola – wycięto drzewa, zasiano trawę i ułożono nową kostkę. Ponadto przeprowadzono też remont łazienek, wymieniono kanalizację oraz zamontowano nowe meble do części kuchennej.

Sporo prac przeprowadzono także w Dobrej. Tutaj zamontowano nowe meble do sali starszaków, odświeżono kuchnię oraz przeprowadzono gruntowny remont łazienek i wymieniono kanalizację. W przypadku placówki w Strzeleczkach odświeżona i odmalowana została klatka schodowa oraz kolorowa salka terapeutyczna.

Jak mówi burmistrz Marek Pietruszka, każdy z tych kroków to inwestycja w bezpieczeństwo dzieci.

- Dzięki tym zmianom maluchy mogą rozwijać się w pięknym, czystym i nowoczesnym otoczeniu, a rodzice mają pewność, że ich pociechy spędzają czas w najlepszych warunkach – podsumowuje włodarz. - To jednak nie koniec zmian. Będziemy wciąż pracować nad tym, by przedszkola w naszej gminie były coraz piękniejsze, nowocześniejsze i lepiej dopasowane do potrzeb najmłodszych.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Teatr, czytanie, zabawy

W piątek 26 września w Racławiczkach mali czytelnicy z klas I-III oraz przedszkolaki z Dziedzic i Racławiczek obejrzeli spektakl w wykonaniu Teatru Kokon z Krakowa pt. „Strażnicy Czystego Powietrza". Tego dnia najmłodsi mieszkańcy gminy Strzeleczki mogli też liczyć na inne, ciekawe atrakcje.

Sala Domu Kultury w Racławiczkach na chwilę stała się teatrem.

Jak podają organizatorzy, bajka miała charakter nie tylko rozrywkowy, ale także edukacyjny – opowiadała o ochronie powietrza i walce ze smogiem, który wtargnął do magicznego świata i zaczął pochłaniać zielony las Leśnej Wróżki.

- Następnie przenieśliśmy się do Biblioteki Głównej w Strzeleczkach, gdzie odwiedziły nas przedszkolaki, najpierw młodsza grupa, a później starszaki: „Zajączki" i „Rybki" – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach Martyna Stanowska. - Tutaj także czekało na nich spotkanie z aktorami teatru.

W Bibliotece Głównej odbyły się: głośne czytanie, zabawy ruchowe, a nawet wspólne konkurencje z udziałem pań wychowawczyń.

- Dzieci wysłuchały też opowieści o ukochanym psie Preclu i o niezwykłym traktorze Leosiu – dodaje Martyna Stanowska. - Słuchały tak uważnie, że bez trudu odpowiadały później na pytania związane z przeczytanymi bajkami.

Na zakończenie dnia aktorzy zawitali jeszcze do Dobrej, gdzie ponownie zachwycili przedszkolaków i uczniów szkoły podstawowej.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

eprasa.pl 62f984bb1e

Korowód, biesiada i dziękczynienie

W pierwszy weekend października odbyły się gminne dożynki w Pisarzowicach. Było to wielkie świętowanie, o którym szeroko pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego". Dziś prezentujemy Państwu więcej zdjęć z tego wydarzenia. Zobaczcie, jak bawili się mieszkańcy gminy Strzeleczki oraz zaproszeni goście.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 62f984bb1e

Jesienne stoły po polsku i po czesku

Walce znów postawiły na tradycję i smak. W stolicy gminy pachniało jesienią, a sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury wypełniła się po brzegi smakami, muzyką i licznie zebranymi mieszkańcami. 12 października odbyła się Wystawa Polsko-Czeskich Jesiennych Stołów - wydarzenie, które połączyło kulinarną tradycję regionu z sąsiedzką współpracą.

Niedzielne popołudnie rozpoczęło się od wspólnej modlitwy różańcowej, a chwilę później oficjalnie otwarto imprezę. Symbolicznie zainaugurowano także Tydzień Seniora w gminie Walce, przekazując klucz do bram gminy w ręce najstarszych jej mieszkańców.

Na scenie pojawili się dobrze znani w regionie artyści. Zespół folklorystyczny Walczanki przypomniał o sile ludowego śpiewu i tańca, a młodsze pokolenie wokalistów zaprezentowało się w występie Studia Wokalnego działającego przy miejscowym GOK. Publiczność szczególnie żywo reagowała na koncert Andrei Rischki – śląskiej piosenkarki, która swoją energią i repertuarem porwała salę.

Nie zabrakło też ciekawostki z przeszłości. Michał Froehlich, pasjonat dawnych przedmiotów i twórca popularnego kanału „Antyki", pokazał, jak dawniej wyrabiano masło. Zgromadzeni mogli nie tylko patrzeć, ale i poczuć smak tradycyjnych metod.

Podczas wydarzenia zainaugurowano także Tydzień Seniora w gminie Walce.

Impreza odbyła się w ramach Dni Partnerstwa i ma na celu pokazanie bogactwa kulinarnego oraz kulturowego pogranicza polsko-czeskiego.

Dla mieszkańców gminy i osób spoza niej była to nie tylko gratka kulinarna, ale i szansa na spotkanie.

Najważniejsze były jednak stoły – pięknie udekorowane, pełne potraw przygotowanych przez lokalne i regionalne Koła Gospodyń Wiejskich i Związek Śląskich Kobiet Wiejskich. Swoje specjały przywieźli także partnerzy z czeskiej gminy Česká Ves. Wśród wystawców znaleźli się m.in. KGW Grocholub, ZŚKW Walce, ZŚKW Żużela, ZŚKW Kórnica, Gminna Rada Seniorów, Obec Česká Ves, KGW Naczęsławice, ODDR Krapkowice. To wydarzenie pozwoliło mieszkańcom regionu i gościom z okolic spędzić niedzielne popołudnie w jesiennej atmosferze pełnej zapachów, smaków i dźwięków. Można śmiało powiedzieć, że uczestnicy degustacji zrealizowali zasadę „Przez żołądek do serca". Zgromadzeni mieli okazję delektować się tradycyjnymi potrawami oraz podziwiać rękodzieło.

Wystawa miała również wymiar charytatywny – podczas całego wydarzenia prowadzono zbiórkę na leczenie Piotrusia Białasa.

To już kolejna edycja spotkania, które na stałe wpisało się w kalendarz jesiennych wydarzeń w gminie. Rokrocznie stoły przyciągają nie tylko mieszkańców, ale i gości z całego powiatu krapkowickiego. Warto przypomnieć, że wydarzenie to nie jest novum; w ubiegłych latach „Jesienne Stoły" cieszyły się dużym zainteresowaniem, łącząc miłe z pożytecznym: rozmowy, smaki i sąsiedztwo.

(laba),
fot. (liev, GOK Walce)

Unihokej połączył polskich i czeskich zawodników

W sobotę 11 października sala gimnastyczna Publicznej Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Walcach wypełniła się emocjami sportowej rywalizacji. Odbył się tam III Turniej Unihokeja w ramach projektu polsko-czeskiego.

Na parkiecie spotkały się trzy drużyny: gospodarze z gminy Walce, reprezentacja Unihokej Opole oraz uczniowie z czeskiej szkoły ZŠ Česká Ves. Zawodnicy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych, co sprawiło, że turniej stał się prawdziwie międzypokoleniowym spotkaniem z unihokejem.

Mecze toczyły się w przyjaznej, choć niepozbawionej sportowych emocji atmosferze. Zawodnicy walczyli o każdą bramkę, a trybuny głośno dopingowały swoje drużyny. Organizatorzy podkreślali, że zwycięstwo nie było tu celem nadrzędnym – ważniejsze okazało się budowanie współpracy i integracja młodych sportowców z Polski i Czech. Dlatego też na uczestników czekały pamiątkowe medale i puchary.

Po zakończonych zmaganiach padły słowa podziękowań dla wszystkich uczestników i trenerów za wysiłek, fair play i sportowe zaangażowanie. Jak zapewniają organizatorzy, rywalizacja była tylko częścią wspólnej zabawy, a turniej miał pokazać, że sport to świetny język porozumienia ponad granicami.

Turniej rozegrano w trzech kategoriach wiekowych, a rywalizacji towarzyszyła świetna atmosfera i duch fair play.

Na tym sportowe emocje w gminie Walce się nie kończą – już 15 listopada unihokejowe drużyny ponownie spotkają się w Walcach, aby rozegrać kolejny turniej.

(laba), fot.(GOK Walce)

Królewska gra w Straduni

9 października sala Szkoły Podstawowej w Straduni zamieniła się w arenę cichej, ale niezwykle emocjonującej rywalizacji. Odbył się tam III Turniej Szachowy dla uczniów klas IV-VIII z terenu gminy Walce.

Na starcie stanęło 25 młodych szachistów: 17 ze szkoły w Straduni, 5 z Publicznej Szkoły Podstawowej w Walcach i 3 z PSP w Brożcu. Zawody rozegrano systemem szwajcarskim, co oznacza, że każdy z uczestników miał okazję zmierzyć się z przeciwnikiem o zbliżonym dorobku punktowym. Partie rozgrywano tempem 10 minut na zawodnika, a nad przebiegiem zmagań czuwał sędzia i instruktor szachowy Lesław Galacki.

Choć w sali panowała cisza, emocje były ogromne. Każdy ruch figury na szachownicy przybliżał do zwycięstwa lub zmuszał do błyskawicznej zmiany strategii. W tej atmosferze cierpliwości, skupienia i precyzji najlepsi okazali się:

I miejsce – Karol Czichon (SP Stradunia)

II miejsce – Gabriel Czichon (PSP Walce)

III miejsce – Stanisław Miczka (PSP Brożec)

IV – Adam Szczepanek (PSP Walce)

V – Wiktor Ochlast (SP Stradunia)

VI – Filip Czichon (SP Stradunia)

Organizatorzy podkreślali, że wydarzenie miało nie tylko wyłonić zwycięzców, ale przede wszystkim promować królewską grę wśród dzieci i młodzieży. Turniej zorganizowało Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia w ramach zadania „Edukacja przez szachy – III turniej szachowy w Straduni".

Patrząc na zaangażowanie uczestników – szachy w gminie Walce mają przed sobą przyszłość.

(laba),
fot. Marek Ochlast

eprasa.pl 62f984bb1e

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Skuter inwalidzki elektryczny trzykołowy używany sprawny SHOPRIDER model Torino obciążenie 220kg koła 13" prędkość 16km/godz. cena 2000zł.
kontakt 500 357 885

Niemiecka firma działająca od 30 lat, zajmująca się wykańczaniem wnętrz zatrudni
pracowników w zawodzie malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg, płytek ceramicznych, prac dekoracyjnych.
Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi.
Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.
Kontakt tel 0049 0170 2805155, info@projekt-raeume.de

Zatrudnię pracowników do prac ogólnobudowlanych, praca na terenie Polska-Niemcy, umowa o pracę
tel. 782 838 899

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

DELICIOUS HOME MADE z Gogolina
oferuje
ŚWIĄTECZNE ZESTAWY PREZEZNTOWE z własnych wyrobów dla FIRM i INSTYTUCJI
- dżemy niskosłodzone - także świąteczne smaki
- dżemy wytrawny "chutney's"
- wykwintne pasztety - rillette, smalec, sosy i inne
Polecamy też nasz catering przekąskowy i torty kanapkowe, wina i nalewki z opolskich winnic.
DELICIOUS WYBORNE PRZETWORY DOMOWE HOME MADE
EKO DZIUPLA WYROBY NATURALNE HOME MADE
Znajdź nas na Facebook
Delicious Home Made Irena Jasińska
GOGOLIN, ul. Strzelecka 2 bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR
mail: irenajasinska@interia.pl
Zamówienia: tel. 608 539 993
lub osobiście w Eko Dziupli

eprasa.pl 62f984bb1e

Blisko 7 ton sukcesu!

Tony uśpionych w garażach i na posesjach metali zmieniły się w realne wsparcie dla lokalnych strażaków. Ochotnicza Straż Pożarna w Rozwadzy po raz kolejny przeprowadziła skuteczną zbiórkę złomu, angażując całą społeczność. Efekt? Blisko 7 ton zebranego surowca, który zostanie przeznaczony na zakup sprzętu ratowniczego.

Podjęty wysiłek mieszkańców, to doskonały przykład, jak wielką siłę ma lokalna społeczność, gdy działa razem dla wspólnego dobra.

W sobotę 4 października od wczesnych godzin porannych, druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozwadzy prowadzili zbiórkę złomu na terenie całej miejscowości. Akcja spotkała się z ogromnym odzewem mieszkańców, którzy masowo wystawiali przed swoje posesje niepotrzebne metalowe przedmioty. Zaangażowanie społeczności przeszło najśmielsze oczekiwania. Efekt wielogodzinnej pracy to imponujący wynik: niecałe 7 ton zebranych metali. Każdy kilogram złomu, od starych garnków przez zardzewiałe ogrodzenia po nieużywane elementy metalowe, przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców. Dochód ze zbiórki zostanie w całości przeznaczony na doposażenie jednostki w niezbędny, często kosztowny, sprzęt ratowniczy.

Po zakończeniu akcji strażacy ochotnicy podziękowali wszystkim, którzy przyłączyli się do akcji. To m.in. dzięki stałemu wsparciu mieszkańców, powtarzanemu co roku, jednostka może systematycznie unowocześniać swój arsenał, by jeszcze skuteczniej nieść pomoc.

(matt), fot.(OSP Rozwadza)

Bawarskie szaleństwo w Zdzieszowicach

Złociste piwo, pyszne jedzenie i znakomita zabawa - tak w sobotę 11 października, bawili się mieszkańcy Starego Osiedla w Zdzieszowicach. Tradycyjna bawarska impreza, Oktoberfest, na dobre zagościła przy „Gołębniku", gromadząc wszystkich, którzy chcieli spędzić jesienny wieczór w wyjątkowej atmosferze.

Mieszkańcy Zdzieszowic bawili się na Starym Osiedlu.

Co to była za zabawa! Potwierdzą to wszyscy, którzy wzięli udział w tym wydarzeniu. Było złociste piwo, pyszna kuchnia śląska, tańce i śpiewy do późna. DJ Orzełek jak zawsze rozkręcił imprezę. Nie zabrakło też bajecznych bawarskich strojów – klimat był niesamowity. Impreza okazała się strzałem w dziesiątkę, doskonale łącząc bawarskie tradycje ze śląską gościnnością. Miejsce przy „Gołębniku" na jeden wieczór zamieniło się w prawdziwą monachijską piwiarnię. Dopełnieniem tej wyjątkowej atmosfery były piękne, stylowe stroje uczestników. To właśnie połączenie wszystkich tych elementów sprawiło, że tegoroczny Oktoberfest na Starym Osiedlu na długo zapisze się w pamięci jego uczestników.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

Święto sportu dla całej rodziny

Już 18 października w okolicach Oleszki rozegrana zostanie dwunasta edycja imprezy sportowej „Razem - Do Celu". Uczestnicy będą mogli wystartować w biegu, przejażdżce rowerowej lub marszu z kijami, walcząc o puchary sołtysa, burmistrza i starosty. Na najmłodszych oraz kibiców czekać będzie wiele dodatkowych atrakcji.

Uczestnicy będą mogli wystartować w biegu, przejażdżce rowerowej lub marszu z kijami.

Wydarzenie rozpocznie się punktualnie o godzinie 11.00 od zmagań dla dzieci. Godzinę później, o 12.00 na najmłodszych uczestników czekać będzie dekoracja. O 13.00 wystartują rowerzyści, którzy pokonają trasę o długości 15 kilometrów. Z kolei godzina 14.00, to moment startu dla biegaczy na dystansie 10 km oraz miłośników nordic walking, którzy przemierzą 5-kilometrową trasę. Całość sportowych emocji zakończy się o 15.00 dekoracją zwycięzców.

Organizatorzy zadbają również o strefę relaksu i rozrywki. Dla dzieci dostępne będą gry i zabawy oraz dmuchane zjeżdżalnie. Koło Gospodyń Wiejskich „Melodia smaku" zapewni swoje smaczne stoisko, a wszyscy chętni będą mogli skosztować tradycyjnego kołacza oraz napić się kawy lub herbaty.

Osoby chętne do wzięcia udziału w zawodach będą mogły zarejestrować się poprzez stronę internetową www.oleszka.eu. Koordynatorem wydarzenia jest Janusz Sojka, z którym można się kontaktować pod numerem telefonu 607 667 787.

„Tygodnik Krapkowicki" objął to wydarzenie patronatem medialnym.

(matt), fot. sołectwo Oleszka

Jesienne pieczenie ziemniaka w Jasionej

Pieczony ziemniak był głównym bohaterem spotkania w Jasionej. Impreza, która odbyła się 3 października, zgromadziła mieszkańców, dając im okazję do integracji, wspólnych rozmów i doskonałej zabawy w jesiennej scenerii.

3 października w Jasionej mieszkańcy spotkali się na wspólnym pieczeniu ziemniaka.

To jesienne wydarzenie przyciągnęło mieszkańców w każdym wieku, tworząc wyjątkową, rodzinną atmosferę. Oprócz ziemniaka – głównego bohatera tego wydarzenia, były jeszcze inne smakołyki, które cieszyły podniebienia wszystkich uczestników. Organizatorzy zadbali również o to, aby nikt się nie nudził, przygotowując wiele zabaw dla dzieci, m. in. z kołem hula-hop. Trzeba przyznać, że najmłodszym to wydarzenie bardzo się podobało. Dzięki takiej inicjatywie lokalna społeczność miała szansę się zintegrować, a najmłodsi spędzili aktywnie czas na świeżym powietrzu. Wydarzenie w Jasionej udowodniło, że proste, tradycyjne pomysły są najlepszą receptą na udane, wspólne spędzenie czasu.

(matt), fot. sołectwo Jasiona

eprasa.pl 62f984bb1e

Głos czytelnika...

Po publikacji (7 października) na łamach naszej gazety artykułu pt. „Więcej śmieci w Krapkowicach?" do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" zwróciła się mieszkanka Otmętu (dane do wiadomości redakcji), która wyraziła swoje zniesmaczenie z powodu braku jasnego komunikatu o spotkaniu z mieszkańcami, które odbyło się 30 września w sprawie mającego powstać zakładu magazynowania, sortowania i przetwarzania śmieci przy ul. Papierników.

- To nie pierwszy raz, kiedy gmina informuje mieszkańców o tego typu spotkaniach, w taki sposób, aby ta informacja w gruncie rzeczy nie dotarła do jak największej liczby osób – przyznaje pani Małgorzata. – Temat śmieci w Krapkowicach jest kontrowersyjny. Organizacja spotkania w godzinach, kiedy mieszkańcy są w pracy, (chodzi o godz. 14.00) świadczy o tym, że gminie wcale nie zależało na tym, aby krapkowiczanie na takie spotkanie się stawili.

Mieszkanka Otmętu zaznaczyła, że nie zgadza się ze słowami wiceburmistrza Krapkowic Arnolda Joszki, które zacytowaliśmy we wspomnianym artykule. Chodziło o zdanie: „Myślę, że jest to dobry sposób na pokazanie tego, jak ta inwestycja będzie wyglądała, jak będzie ona wpływała na otoczenie, aby mieszkańcy mogli czuć się poinformowani i mieli okazję bezpośrednio w trakcie tej debaty zadać pytania i rozwiać swoje wątpliwości" – mówił 30 września Arnold Joszko.

W ocenie kobiety, mieszkańcy nie zostali należycie poinformowani, a co za tym idzie wcale nie mogli rozwiać swoich wątpliwości, zadać pytań lub też stawić się na spotkaniu, z powodu wspomnianej słabej informacji o tym wydarzeniu.

- Może są takie przepisy, że takie spotkanie musi się odbyć, ale gmina zrobiła to w taki sposób, aby to po prostu odfajkować i mieć z głowy – dodaje kobieta. – Mieli zorganizować, to zorganizowali, ale faktem jest, że nie było w tym widać woli spotkania.

Kobieta przyznała także, że zamieszczenie wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej, gdzie mieszkańcy regularnie nie zaglądają lub też opublikowanie jej gdzieś „głęboko" na stronie w internecie nie jest transparentnym powiadomieniem mieszkańców. Faktem jest, że informacja o tego typu spotkaniu, w tak ważnej dla mieszkańców sprawie, nie została opublikowana chociażby na oficjalnej stronie gminy na Facebooku. Zabrakło jej także na oficjalnej stronie gminy Krapkowice w zakładce „Strefa mieszkańca"…

Pani Małgorzata w kontekście mającego powstać zakładu przy ul. Papierników, zwróciła również uwagę na problem ze śmieciami, które można zauważyć w różnych częściach miasta.

- Jesteśmy zalewani śmieciami i można mieć w tej sprawie wiele do życzenia – mówiła kobieta. – Służby odpowiedzialne za porządek w naszym mieście, nie dbają należycie, aby takowy w nim panował. Nawet podczas odbierania odpadów, kiedy coś wypadnie z pojemnika, służby potrafią pozostawić to na chodniku i odjechać. Brakuje także regularnych wywózek śmieci wielkogabarytowych, nie wspominając o tekstyliach. Nikt z mieszkańców nie będzie z jednym starym swetrem jechał na PSZOK. Dlaczego nie ma gdzie wyrzucać tego typu rzeczy, tak jak w innych miejscowościach?

Mieszkanka Otmętu ponadto zaapelowała do radnych, o zwrócenie uwagi na problem czystości w Krapkowicach.

- Brakuje także jakiejś informacji, gdzie i kiedy nasi radni są do dyspozycji mieszkańców, kiedy oni urzędują? – pytała pani Małgorzata. – Gdzie można się z nimi spotkać i w jakich godzinach? Gdzie jest na ten temat jakaś informacja?

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
• Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
• Krapkowice, ul. Opolska 31A
• Rogów Opolski, ul. Opolska 14
• Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
• Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
• Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

FELIETON

Przymrużonym okiem

Wielkie żarcie

Przed laty dane mi było obejrzeć film produkcji francuskiej z 1973 r pt. „Wielkie żarcie". Główni bohaterowie, grupa osób, umawia się w zamku na wielką ucztę, pełną wszelakiego jadła i napitków. No i zażerają się wszyscy na śmierć. Drastyczne słowo „zażerają" jest w tym wypadku jak najbardziej na miejscu, gdyż niejako ich celem było rozkoszne zajedzenie się właśnie na śmierć, która powoli dosięga wszystkich uczestników biesiady.

W naszym, polskim społeczeństwie jedzenie to świętość. Pilnujemy godzin posiłków i nie wyobrażamy sobie nawet, by opuścić jakąś porę jedzenia śniadania czy obiadu. Zapewne regularne odżywianie jest ważne dla sprawnego funkcjonowania naszych organizmów. Dostarcza energii i odżywczych składników. Jednak czynimy przesadnie z jedzenia świętość. Nawet w sytuacjach, kiedy inne sprawy są ważniejsze. Ilekroć to byłem świadkiem, jak ludzie w sytuacjach, np. podróży, muszą za wszelką cenę gdzieś zjeść obiad, choć wcale nie musieliby tego czynić. A czynią, nawet kosztem wywrócenia jakiegoś harmonogramu podróżowania. Lubimy psioczyć na kiepskie jedzenie, a pierwszym pytaniem znajomych i rodziny po powrocie z wczasów czy wycieczki jest nie to, co zobaczyli i zwiedzili, tylko „jakie było wyżywienie?".

Trudno powiedzieć, czy to relikt z czasów komuny, zakorzeniony w naszych genach, kiedy to jedzenie było kiepskie i było go mało, bądź też było stereotypowe, jak na dziecięcych koloniach zupa z przypalonego mleka. Tak czy siak, liczy się tylko pełna micha. Jak stoły uginają się od potraw i napitków podczas przeróżnego typu imprez rodzinnych, wyjazdów czy iwentów, jest ok, a jak nie bardzo, to już impreza do kitu. Potrafi nasz pęd do najadania się zniweczyć wszystko inne. Wyzwala się w nas jakiś owczy pęd, byle się najeść i celebrować święte godziny posiłków, choć niekiedy sytuacja na to nie pozwala. Poza tym my MUSIMY najeść się do syta. Najlepiej tradycyjnie. Jak obiad, to zupa, kotlet, ziemniaczki i koniecznie surówka. Nie przyjmujemy do wiadomości innych zwyczajów kulinarnych. Stąd też dążność hotelowych kuchni na obczyźnie, do których przyjeżdża sporo Polaków, by serwować im naszą rodzimą kuchnię. A niekiedy nasi są tam, na dajmy na to wczasach tylko tydzień i mają niepowtarzalną okazję, by pokosztować kuchni innych nacji. No, ale my wolimy jajecznicę i roladę, zamiast jakichś krewetek czy steków. Nie inaczej jest z dziećmi, które łakną jak gąbka złe nawyki kulinarne. I albo, jak to dzieci, grymaszą i nie chcą jeść w ogóle, albo najlepiej jadłyby fast foody.

Ze zdziwieniem obserwuję od lat dorastające pokolenia i ich kulinarne zwyczaje. Teraz już średniolatkowie nie gardzą fast foodem. Zadowala ich śmieciowe jedzenie. I nie dziwota, że coraz więcej dzieci cierpi na otyłość, a starsi na przeróżne, w tym wredne choroby układu pokarmowego. A przecież jedzenie, może jest ważne w życiu, ale nie najważniejsze. Ono będzie nam towarzyszyć przez całe życie, ale nie róbmy z niego sprawy pierwszej wagi, bo gdy raz nie zjemy, albo zjemy nieco później – to świat się nie zawali. Zrobienie sobie czasem małego postu też jeszcze nikomu nie zaszkodziło, a wręcz przeciwnie – wielu pomogło, a nasze jelita mogły wreszcie, choć na chwilę odetchnąć.

Inną sprawą jest jakość tego – co jemy. Albo nie zwracamy już uwagi na jakość pożywienia, albo przez pseudokulturę fast – foodów nie rozróżniamy już co dobre, a co złe. Uwidacznia się to w coraz mniejszym używaniu przypraw. Krzywimy się, jak już coś jest choć ciut ostre – choć niektóre potrawy takie właśnie być powinny. Pizzerie nie używają wcale oregano, jedzenie w restauracjach nieposolone i niepopieprzone. Stępiały nasze kubki smakowe. I to nie przez covida bynajmniej. Ten trend jest zauważalny już od wielu lat. I bezkrytycznie chwalimy nasze kulinaria restauracyjno - barowe, bo już nie mamy zielonego pojęcia, jak coś powinno rzeczywiście smakować. Dlatego aprobujemy coraz częściej bezsmakowe papki, z byle jakich składników, nieprzyprawione i odbiegające znacznie, nie tylko od ideału, ale i oryginału.

Może niedługo karmieni będziemy łatwostrawnymi substytutami, byle tylko dużo było. Bo „dużo" to w tym wypadku słowo klucz do naszego kultu jedzenia. Dużo mięcha i kiełbachy na grilla, olbrzymi kotlet w restauracji, którego nijak przejeść, wielki tort, etc. Ale czy człowiek jest jak świnka i musi się nażreć? Może wystarczy zjeść coś kulturalnie i trochę mniej, a za to dobrze?

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 62f984bb1e

Wielka impreza w Mosznej niepokoi mieszkańców

Kolejna edycja dużej i głośnej imprezy Fly With Us ma się odbyć na błoniach pałacu w Mosznej. Decyzja o przeniesieniu festiwalu z lotniska w Kamieniu Śląskim do gminy Strzeleczki już teraz wywołuje sporo kontrowersji. Mieszkańcy wioski niepokoją się, że może dojść m.in. do zakłócania ciszy nocnej.

Na początku wyjaśnijmy, iż poprzednie edycje festiwalu Fly With Us odbywały się na terenie lotniska w Kamieniu Śląskim. Ludzie chwalili dotychczasową lokalizację, gdyż znajdowała się ona w sporej odległości od obszarów zamieszkałych. Jak dotąd do naszej redakcji nigdy nie wpłynęła żadna skarga od mieszkańców i czytelników, iż to wydarzenie w jakikolwiek zakłóca ciszę nocą i spokój.

Parę tygodni temu pojawiła się informacja, iż Fly With Us Festival przenosi się do Mosznej. Skąd taka decyzja? Jak podają organizatorzy, chodzi o kontynuowanie „bajkowej i unikalnej scenerii", która jest „rozwijana konsekwentnie od kilku lat".

„Zamek Moszna to miejsce wyjątkowe w skali europejskiej, a jego infrastruktura daje nam możliwość zbudowania jednego z najpiękniejszych festiwali nie tylko w Polsce, ale i w Europie" – wyjaśniają organizatorzy.

Mieszkaniec pisze list

Impreza ma się odbyć w dniach od 26 do 28 czerwca na błoniach pałacowych. Głośna muzyka oraz wizyta setek (jak nie tysięcy) osób już teraz niepokoi niektórych mieszkańców wsi. Jeden z nich (dane do wiadomości redakcji) napisał list, w którym wyraża swoje niepokoje. A tych jest sporo.

„Dla nas, mieszkańców, to ogromne zagrożenie. Park i teren zamkowy to miejsce wyjątkowe – aktualnie bardzo zadbane. Wszyscy wiemy, jak wygląda przestrzeń po tak dużych imprezach: zadeptana trawa, śmieci, zniszczona zieleń. Ten teren nie jest w żaden sposób przystosowany do przyjęcia tak wielkiego tłumu" – czytamy w liście nadesłanym do „Tygodnika Krapkowickiego".

Jak tłumaczy interweniujący, zamek i park znajdują się tuż obok zabudowań mieszkalnych. Dwudniowa impreza z głośną muzyką do wczesnych godzin porannych to dla mieszkańców perspektywa nieprzespanych nocy i hałasu, którego nie da się znieść.

„Obok zamku znajdują się także: stadnina koni - wiele zwierząt, Centrum Terapii Nerwic (bezpośrednio obok Zamku) - wielu schorowanych ludzi, którzy chcą odpocząć, Amazonka - miejsce odpoczynku starszych ludzi. Dodatkowym niebezpieczeństwem jest staw położony tuż obok, co przy obecności alkoholu i tysięcy uczestników rodzi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi" – czytamy w dalszej części listu.

Autor korespondencji zauważa, iż jeszcze niedawno ten sam festiwal odbywał się na lotnisku, z dala od wsi – i to była lokalizacja, która nikomu nie zagrażała.

„Teraz jednak zdecydowano się przenieść imprezę w miejsce absolutnie do tego nieprzystosowane" – podsumowuje autor listu.

Prezes Zamku uspokaja

O komentarz w powyższej sprawie poprosiliśmy Tomasza Ganczarka, prezesa zarządu Moszna Zamek sp. z o.o. Dodajmy, że jest to spółka podległa samorządowi województwa opolskiego.

- Od wielu lat Zespół Pałacowo-Parkowy w Mosznej jest beneficjentem środków remontowo-inwestycyjnych (z UE, województwa opolskiego, czy spółki zarządzającej zamkiem) liczonych w dziesiątkach milionów złotych, m.in. dzięki czemu dziś miejsce to jest symbolem naszego regionu – mówi Tomasz Ganczarek. - Powyższe najlepiej potwierdza, że dbałość i opieka nad tym miejscem jest priorytetem w działaniach zarówno spółki, jak i właściciela. Tak samo będzie w trakcie przygotowań do festiwalu, jak i w jego trakcie.

Tomasz Ganczarek wyjaśnia, iż w samym zamku, jak i na jego błoniach, odbywa się wiele otwartych wydarzeń, w tym festiwale, targi, koncerty itp. Miejsce to odwiedza ponad 300 tysięcy turystów rocznie.

- Rekordowo (w tym roku) jednego dnia było ich blisko 13 tysięcy, co natomiast pokazuje, że to miejsce jest pod względem organizacyjnym przygotowane na przyjęcie kilku tysięcy osób – dodaje prezes spółki.

Jeszcze jedna kwestia wymaga podkreślenia. Tomasz Ganczarek zauważa, iż jak dotąd do zarządu zamku nie dotarły żadne głosy będące obawami od mieszkańców wioski.

- Cieszymy się natomiast bardzo pozytywnym odbiorem i dużym zainteresowaniem wydarzeniem – podkreśla prezes.

Ustalenia trwają

Jak się dowiedzieliśmy, szczegóły logistyczne i organizacyjne wydarzenia będą dopiero uzgadniane z organizatorami festiwalu. Ci docelowo będą zobowiązani do uzyskania stosownych zezwoleń publicznych.

- Pewne jest natomiast już dziś, że samo wydarzenie odbędzie się wyłącznie na błoniach, bez możliwości wstępu do zamku uczestników wydarzenia, a samo dojście na teren koncertowy prowadzić będzie poza zabudowaniami Mosznej – wyjaśnia Tomasz Ganczarek.

Jak potoczy się dalej sprawa? Na razie trudno powiedzieć. Jedni mówią, że festiwalowa energia ożywi zamek, inni zaś obawiają się, że będzie zbyt głośno, a tereny zielone zostaną zniszczone. Jedno natomiast jest pewne – przyszłoroczny czerwiec w Mosznej zapowiada się gorąco, nie tylko z powodu muzyki. Sprawie będziemy się przyglądać.

Michał Mandola

Dokończenie ze str. 1.

UWAŻAJ, BO STRACISZ SAMOCHÓD!

Na Opolszczyźnie sprzedano prawie 100 aut

Skontaktowaliśmy się z Izbą Administracji Skarbowej w Opolu w sprawie liczby pojazdów z terenu województwa opolskiego, które zostały zabrane nietrzeźwym kierowcom. Dane te nie napawają optymizmem, bo wielu kierowców zdecydowało się na jazdę po pijanemu, pomimo groźby utraty samochodu w przypadku zatrzymania przez policję.

- Od 14 marca 2024 roku do 30 września 2025 roku urzędy skarbowe województwa opolskiego sprzedały 98 pojazdów, wobec których został orzeczony przepadek na rzecz Skarbu Państwa w trybie art. 44b Kodeksu karnego, z czego w 2024 roku sprzedano 15 pojazdów, a w okresie od 1 stycznia do 30 września 2025 roku sprzedano 83 pojazdy – mówi rzeczniczka.

Agnieszka Jóźwin-Dalecka dodaje, że wykonywanie orzeczeń o przepadku ruchomości na rzecz Skarbu Państwa odbywa się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie rozciągnięcia stosowania przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

- Najczęstszą formą sprzedaży pojazdów jest licytacja publiczna, o której naczelnik urzędu skarbowego ogłasza w drodze obwieszczenia – tłumaczy rzeczniczka prasowa Izby Administracji Skarbowej w Opolu. - Są one publikowane na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej. Pracownik organu egzekucyjnego ustala wartość szacunkową pojazdu na podstawie wszelkich dostępnych źródeł. Jeżeli wartość pojazdu jest trudna do oszacowania przez egzekutora, oszacowania tego dokonuje biegły skarbowy. Naczelnicy urzędów skarbowych wykonują prawomocne orzeczenia sądu o orzeczeniu przepadku pojazdów mechanicznych. Działają jako organy likwidacyjne.

Proceder zabezpieczania pojazdów odebranych nietrzeźwym kierowcom dotyczy także naszego powiatu.

- Na terenie działalności Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach w czasie od 14 marca do 9 października zabezpieczono 7 pojazdów, które zostały zabrane od nietrzeźwych kierujących – informuje oficer prasowy mł. asp. Dominik Wilczek. – Odbyło się to zgodnie z obowiązującymi od 14 marca 2024 roku przepisami.

Przypomnijmy, że ostatni przypadek zabrania samochodu nietrzeźwemu kierowcy, miał miejsce w ubiegłym tygodniu. Do tego zdarzenia doszło na ulicy Opolskiej w Malni.

- We wtorek 7 października krapkowiccy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki hyundai, którego kierujący przekroczył dozwoloną prędkość – wyjaśnia mł. asp. Dominik Wilczek. - Za kierownicą siedział mieszkaniec gminy Gogolin, który wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy już w pierwszych minutach rozmowy. Ponadto funkcjonariusze zwrócili uwagę na charakterystyczną woń alkoholu wydobywającą się z pojazdu. W związku z podejrzeniem, że kierujący mógł prowadzić samochód pod jego wpływem, został poddany badaniu trzeźwości.

Wynik testu nie pozostawiał wątpliwości – 59-latek miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat więzienia, zakaz prowadzenia pojazdów, wysoka grzywna, a także konfiskata samochodu, którego wartość została oszacowana na 30 tysięcy złotych. Dodatkowo mieszkaniec gminy Gogolin odpowie za przekroczenie dozwolonej prędkości. W miejscu obowiązywania limitu 50 km/h poruszał się on z prędkością 70 km/h.

Metoda jest skuteczna

Warto dodać, że od połowy marca 2024 roku do końca lipca 2025 roku w całym kraju skarbówka sprzedała kilka tysięcy pojazdów skonfiskowanych nietrzeźwym kierowcom. W tym przypadku kwoty idą już w miliony złotych.

Eksperci podkreślają, że konfiskata auta to jeden z najskuteczniejszych sposobów walki z pijanymi kierowcami. Jak się okazuje, strach przed utratą auta może działać mocniej, niż sama groźba więzienia. W 2024 roku policjanci zatrzymali 91,3 tysiąca kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu. Dla porównania, w poprzednich latach liczba ta przekraczała 100 tysięcy. W 2024 roku odnotowano 1201 wypadków drogowych spowodowanych przez kierowców pod wpływem alkoholu, w których zginęło 151 osób, a 1428 zostało rannych. W 2023 roku takich wypadków było 1600, z 251 ofiarami śmiertelnymi i 1741 rannymi.

Małgorzata Łyczak, Michał Mandola

Dokończenie ze str. 1.

ZGON W CIĘŻARÓWCE

Sytuacja diametralnie zmieniła się po godzinie 15.15. Wtedy z policją skontaktował się mężczyzna, który ujawnił, iż na parkingu przy stacji benzynowej pod Rogowem Opolskim stoi pojazd marki DAF, a w jego środku znajduje się mężczyzna bez oznak życia.

Na miejsce niezwłocznie skierowano służby ratunkowe- patrol policji, ZRM oraz zastępy z JRG Krapkowice, OSP Rogów Opolski i OSP Dąbrówka. Po otwarciu kabiny dokonano szokującego odkrycia. Na podłodze między fotelem a deską rozdzielczą leżał 65-letni kierowca. Niestety, mężczyzna już nie żył, a lekarz stwierdził zgon.

- W zdarzeniu wykluczono udział osób trzecich, w związku z czym prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności procesowych – podsumowuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

(mim), fot. poglądowe

eprasa.pl 62f984bb1e

Muzyka, która łączy pokolenia. Głogówek zwieńczył cykl Koncertów Powiatowych

Uroczysty Koncert Powiatowy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim zakończył tegoroczny cykl muzycznych spotkań. W Centrum Kultury w Głogówku zabrzmiała muzyka, która połączyła tradycję, emocje i wspólnotę.

W niedzielne popołudnie 5 października w sali Centrum Kultury w Głogówku odbył się ostatni w tym roku Koncert Powiatowy organizowany przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Wydarzenie to stanowiło uroczyste zwieńczenie całego cyklu koncertów, które w 2025 roku odbywały się w różnych miejscowościach regionu, gromadząc licznych miłośników muzyki i kultury. Koncert przygotowany był we współpracy z Centrum Kultury w Głogówku, dzięki czemu inicjatywa nabierała prawdziwie wspólnotowego charakteru.

W Głogówku, który gościł finałowe wydarzenie, nie zabrakło wyjątkowych występów i wzruszających momentów. Na scenie pojawił się Chór DFK Glogovia pod kierunkiem Oskara Koziołka-Goetza – zespół z ponad trzydziestoletnią tradycją, który od lat stanowi ważny element życia kulturalnego miasta. Publiczność mogła również podziwiać występy młodych solistek – Mai i Zofii Gerstenberg – oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Pawłowiczek.

Kulminacyjnym punktem wieczoru był występ barytona Oskara Koziołka-Goetza w towarzystwie pianistki Pauliny Storki i wiolonczelisty Wojciecha Urlika. Artyści zabrali publiczność w podróż przez klasyczne i romantyczne brzmienia, które wypełniły salę niezwykłą energią i nastrojem.

Całość koncertu dwujęzycznie poprowadziła Dominika Bassek – doświadczona prowadząca, która wprowadziła publiczność w atmosferę muzycznego święta z profesjonalizmem i wdziękiem.

Podczas koncertu wręczono także podziękowania zasłużonym działaczom TSKN z rejonu Głogówka. Uhonorowania dokonali członkowie Zarządu TSKN: Róża Zgorzelska, Aneta Knura-Zawada oraz przewodniczący Zarządu Gminnego TSKN w Głogówku – Sebastian Gerstenberg. Jak podkreślano, to właśnie dzięki ich pracy i zaangażowaniu możliwe jest kontynuowanie inicjatyw, które pielęgnują dziedzictwo i integrują lokalną społeczność.

- To nie tylko koncert, ale także okazja do spotkania, rozmowy i budowania wspólnoty – zaznaczyła Róża Zgorzelska, członek Zarządu TSKN.

W Głogówku muzyka znów połączyła ludzi – i przypomniała, że wspólne świętowanie kultury to coś więcej niż tylko dźwięki. To także więź, tradycja i radość bycia razem.

Uroczystym Koncertem w Głogówku zakończyliśmy cykl Koncertów Powiatowych Mniejszości Niemieckiej w 2025 roku. Zachęcamy do odwiedzenia strony www.skgd.pl i śledzenia naszych aktualnych przedsięwzięć i wydarzeń kulturalnych.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy wspierali organizację koncertów i przygotowania do nich. Szczególne wyrazy uznania należą się naszym utalentowanym muzycznie i artystycznie zespołom, solistom, chórom oraz orkiestrom wraz z ich prowadzącymi – to dzięki nim nasze koncerty są tak piękne i wyjątkowe.

Dziękujemy również wszystkim uczestnikom za liczne przybycie, wspólne chwile i dzielenie się radością muzyki.

Organizator:

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

Partnerzy:

– Centrum Kultury w Głogówku

– Zarząd Gminny TSKN w Głogówku

Finansowanie:

– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

– Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny (za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Kulturalno-Społecznych w Polsce)

Patronat medialny:

NeuesWochenblatt.pl | Radio Park | Doxa FM | Tygodnik Ziemi Opolskiej | Tygodnik Krapkowicki | Tygodnik Prudnicki

ORGANISATOR / ORGANIZATOR: PARTNER / PARTNERZY: FINANZIERUNG / FINANSOWANIE:

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 62 60
Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66
Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 77 484 41 76
tel. 602 376 845

eprasa.pl 62f984bb1e

PORADY MOTORYZACYJNE

Pozytywne aspekty konserwacji podwozia pojazdu

Podwozie jest jednym z najważniejszych elementów każdego pojazdu, gdzie w wielu przypadkach większość osób nie bierze tego pod uwagę. To właśnie ono odpowiada za przenoszenie obciążeń, stabilność jazdy oraz bezpieczeństwo kierowcy i pasażerów. Niestety, jest to również część samochodu najbardziej narażona na działanie czynników zewnętrznych, takich jak woda, błoto, sól drogowa oraz kamienie. Dlatego bardzo ważna jest konserwacja podwozia, która ma kluczowe znaczenie dla utrzymania pojazdu w dobrym stanie technicznym m. in. ochrona przed korozją.

Wilgoć, sól drogowa i piasek przyspieszają rdzewienie metalowych elementów, takich jak belki, wahacze czy progi. Zastosowanie odpowiednich środków ochronnych – na przykład powłok bitumicznych lub wosków – tworzy warstwę ochronną, która ogranicza kontakt metalu z wodą i tlenem. Dzięki temu pojazd zachowuje swoją sprawność i estetykę na dłużej. Konserwacja podwozia to też wydłużenie żywotności pojazdu. Konserwowanie podwozia znacząco wydłuża żywotność samochodu. Zabezpieczone elementy konstrukcyjne nie ulegają przedwczesnemu zużyciu, a naprawy związane z korozją są rzadziej wykonywane. W rezultacie właściciel pojazdu może korzystać z niego przez wiele lat bez obawy o utratę wartości czy konieczność kosztownych remontów.

Zabezpieczenie poprawia również bezpieczeństwo elementów nośnych, które może prowadzić do osłabienia konstrukcji pojazdu, co w skrajnych przypadkach zagraża bezpieczeństwu użytkowników. Dobrze utrzymane podwozie gwarantuje, że zawieszenie, układ hamulcowy czy mocowania kół funkcjonują prawidłowo. Regularna konserwacja i przegląd pozwalają też wcześniej wykryć ewentualne uszkodzenia, zanim staną się one poważnym zagrożeniem.

Ważnym aspektem konserwacji to oszczędność finansowa. Choć konserwacja podwozia wymaga pewnych nakładów finansowych, w dłuższej perspektywie jest to inwestycja, która się opłaca. Naprawa skorodowanych elementów lub wymiana całych części konstrukcyjnych to koszt znacznie wyższy niż zabezpieczanie pojazdu. Dodatkowo samochód utrzymany w dobrym stanie technicznym ma wyższą wartość rynkową. I na samym końcu dodam jeszcze, że konserwacja to ekologia, ponieważ ma bardzo pozytywny wpływ na środowisko. Pojazdy w lepszym stanie technicznym emitują mniej zanieczyszczeń, ponieważ sprawny układ wydechowy, zawieszenie i hamulce działają efektywniej. Wydłużenie okresu eksploatacji samochodu zmniejsza też ilość odpadów metalowych i zapotrzebowanie na nowe części.

Podsumowując konserwacja podwozia to działanie, które przynosi wiele korzyści – zarówno właścicielowi pojazdu, jak i środowisku. Regularne zabezpieczanie i kontrolowanie stanu podwozia chroni samochód przed korozją, zwiększa bezpieczeństwo jazdy, wydłuża żywotność pojazdu i pozwala uniknąć kosztownych napraw. Dbanie o podwozie to zatem nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim rozsądku i odpowiedzialności każdego kierowcy.

nad. Autolux

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) zawiadamia się, że w dniu 8 września 2025 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi gminnej ulicy Piaskowej w miejscowości Januszkowice”**.

Inwestor: Burmistrz Zdzieszowic, ul. Bolesława Chrobrego 34, 47-330 Zdzieszowice,

Lokalizacja inwestycji: obręb 160505_5.0002, Januszkowice.

Numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości objęte wnioskiem:

Działki bez zmian nr ew. gruntów:
90/4

Działki do podziału nr ew. gruntów (w nawiasach numery projektowane):
80 (80/1. 80/2)

Działki poza liniami rozgraniczającymi drogę niezbędne do realizacji inwestycji:
107, 88/5, 89/5

W związku z tym informuję, że w terminie 14 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia można zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i uwagi w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, 47 – 303 Krapkowice, I piętro pokój nr 112A od poniedziałku do piątku w godzinach od 7³° do 15³°.

POUCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) z dniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 11d ust. 5 w/w ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej jest nieważna.

eprasa.pl 62f984bb1e

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowa-park.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł więcej na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl 62f984bb1e

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Obcy atakują, czyli jak rodzą się inwazje biologiczne i jak im zapobiegać? Część II

Obce gatunki inwazyjne (IGO) to organizmy, które po przedostaniu się do nowych ekosystemów mogą powodować ogromne spustoszenie. W miejscach, gdzie się pojawiają, nie mają naturalnych wrogów, przez co szybko się rozmnażają i wypierają rodzime gatunki. Zakłócają równowagę ekologiczną, zmieniają wygląd krajobrazu i zagrażają bioróżnorodności. Czy możemy coś z tym zrobić? Na szczęście tak - istnieją działania, które pomagają ograniczyć skutki tych biologicznych „inwazji”.

Skąd się biorą inwazyjne gatunki obce?

Inwazyjne gatunki obce to organizmy, które zostały celowo lub przypadkowo wprowadzone na nowe tereny. W Polsce liczba IGO stale rośnie, a wiele z nich zaczyna się intensywnie rozprzestrzeniać. Często wkraczają do parków krajobrazowych, lasów czy dolin rzecznych, gdzie skutecznie konkurują z rodzimymi gatunkami. Do najbardziej rozpowszechnionych należą kolczurka klapowana, uczep amerykański i przymiotno białe – rośliny jednoroczne, które szybko zajmują opuszczone tereny. Wśród bylin dominują nawłoć kanadyjska i późna, rdestowce japoński i sachaliński oraz barszcz Sosnowskiego – roślina wyjątkowo niebezpieczna dla zdrowia człowieka. Spośród drzew i krzewów zagrożenie stanowią m.in. robinia akacjowa, dąb czerwony, klon jesionolistny czy czeremcha amerykańska. Coraz częściej wymienia się też gatunki zwierząt, takie jak norka amerykańska, szop pracz czy nawet koty domowe wypuszczane na zewnątrz. Wszystkie one wprowadzają zamieszanie w ekosystemach, wypierając rodzime gatunki i modyfikując warunki życia innych organizmów.

Jak IGO trafiają do środowiska?

Dróg, którymi obce gatunki przedostają się do nowych środowisk, jest wiele. Jedną z najczęstszych jest handel i turystyka. Wraz z transportowanymi nasionami, owocami czy roślinami ozdobnymi nieświadomie przewozimy organizmy z odległych zakątków świata. Zdarza się też, że niepożądane gatunki trafiają do środowiska w wyniku nieodpowiedzialnych działań człowieka. Właściciele domowych hodowli potrafią wypuszczać na wolność żółwie czerwonolice lub egzotyczne rybki, nie zdając sobie sprawy, że mogą one przetrwać w naszym klimacie i rozmnażać się w naturze. Niektóre gatunki rozprzestrzeniają się dzięki zwierzętom – ptaki i ssaki potrafią przenosić nasiona na duże odległości, pomagając im kolonizować nowe tereny. Wreszcie, duże znaczenie ma ogrodnictwo i pszczelarstwo. Rośliny takie jak nawłoć kanadyjska sprowadzano niegdyś jako pożytek dla pszczół, jednak dziś uznaje się je za jedne z najbardziej inwazyjnych. Wspólnym mianownikiem tych przykładów jest brak świadomości, że nawet piękne i użyteczne rośliny mogą w krótkim czasie stać się zagrożeniem dla przyrody.

Budleja Dawida, czy faktycznie motyle drzewo?

Jednym z najczęściej sadzonych, a jednocześnie najbardziej mylących gatunków inwazyjnych jest budleja Dawida (Buddleja davidii), znana też jako „motyli krzew”. W ogrodach przyciąga wzrok efektownymi kwiatostanami i intensywnym zapachem, który wabi owady. Właśnie dlatego przez lata uznawano ją za roślinę pożyteczną – sadzoną z myślą o pomocy motylom. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna. Budleja pochodzi z Azji, a do Europy trafiła w XIX wieku jako roślina ozdobna. Dziś uznawana jest za jeden z najgroźniejszych gatunków inwazyjnych, szczególnie w miastach. Jej lekkie nasiona potrafią rozprzestrzeniać się na ogromne odległości, zasiedlając szczeliny murów, dachy, nasypy kolejowe i pobocza dróg. Każdy krzew wytwarza tysiące nasion, które dzięki wiatrowi i pociągom szybko przemieszczają się wzdłuż torów, tworząc kolejne kolonie. Problem nie dotyczy tylko przyrody, ale i architektury. Budleja wnika korzeniami w mikroszczeliny budynków, rozsadzając cegły i tynki. Dla zabytków to zagrożenie równie realne jak wilgoć czy mróz. Brytyjczycy, którzy zmagają się z nią od lat, nazywają ją „rośliną gorszą niż rdestowiec”. Paradoksalnie, „motyli krzew” wcale nie jest sprzymierzeńcem motyli. Choć nektar budlei przyciąga je do kwiatów, wokół roślin często krążą szerszenie, które polują na odwiedzające je owady. W efekcie budleja staje się dla motyli pułapką, a nie oazą. Niektórzy ogrodnicy, świadomi tego zjawiska, zaczynają usuwać swoje krzewy, by nie szkodzić populacjom motyli.

Inwazyjne kręgowce

Nie tylko rośliny i owady stanowią zagrożenie dla rodzimej przyrody. Coraz częściej problem dotyczy również kręgowców – zwierząt, które z pozoru wydają się dobrze znane i niegroźne, a w rzeczywistości potrafią całkowicie zmienić lokalne ekosystemy. Do inwazyjnych gatunków ryb zalicza się m.in. basa słonecznego (Lepomis gibbosus) czy babkę szczupłą (Neogobius fluviatilis), które wypierają rodzime gatunki z siedlisk wodnych. W polskich rzekach i jeziorach spotkać można również pstrąga tęczowego (Oncorhynchus mykiss), pstrąga źródlanego (Salvelinus fontinalis) oraz tilapię nilową (Oreochromis niloticus) – gatunki sprowadzane z myślą o hodowli, a dziś obecne także w środowisku naturalnym. Wśród drobnych ssaków problematyczna okazuje się muławka wschodnioamerykańska (Umbra pygmaea), która zajmuje siedliska naszych rodzimych gatunków ryb i płazów.

Na lądzie sytuacja nie wygląda lepiej. Piżmak (Ondatra zibethicus) i norka amerykańska (Neovison vison) od lat sieją spustoszenie w ekosystemach wodnych i bagiennych, niszcząc gniazda ptaków wodnych oraz konkurując z rodzimą, dziś już rzadką norką europejską. Wśród większych ssaków na szczególną uwagę zasługuje jenot (Nyctereutes procyonoides), sprowadzony z Azji w celu pozyskiwania futra, który szybko przystosował się do życia w lasach i na terenach rolniczych. W Polsce (szczególnie w części północnej) coraz częściej spotkać można także muflony (Ovis ammon musimon), sprowadzone niegdyś w celach łowieckich, które dziś konkurują o żerowiska z rodzimą zwierzyną płową. Nawet tak niepozorne zwierzęta jak dzikie króliki (Oryctolagus cuniculus) czy myszy domowe (Mus musculus) potrafią wyrządzać szkody w naturalnych siedliskach, niszcząc uprawy i zaburzając równowagę pomiędzy populacjami rodzimych gryzoni.

Problem inwazyjnych kręgowców ma również wymiar etyczny. Z jednej strony to gatunki, które niszczą lokalne ekosystemy i zagrażają rodzimej faunie. Z drugiej – są one ofiarami ludzkich decyzji, bo to człowiek sprowadził je poza ich naturalne środowiska. Dylemat ten sprawia, że działania mające na celu ich eliminację budzą emocje i sprzeciw części społeczeństwa. Warto jednak pamiętać, że etyczna odpowiedzialność nie kończy się na współczuciu wobec pojedynczych zwierząt, ale obejmuje także troskę o całe ekosystemy i gatunki, które mogą przez inwazje zniknąć bezpowrotnie. Dlatego ochrona przyrody wymaga trudnej, ale koniecznej równowagi między empatią a odpowiedzialnością ekologiczną.

Największe obawy w kwestii inwazyjności w społeczeństwie budzą duże kręgowce takie jak Nyctereutes procyonoides jenot azjatycki.

Jak przeciwdziałać inwazjom biologicznym?

Z inwazjami biologicznymi nie da się walczyć wyłącznie zakazami czy kontrolą granic. Najważniejsza jest świadomość i odpowiedzialne postępowanie. Każdy z nas może przyczynić się do ochrony rodzimej przyrody poprzez kilka prostych działań. Warto wybierać rodzime odmiany roślin – np. lokalne drzewka owocowe zamiast egzotycznych gatunków ozdobnych. Należy też monitorować i usuwać z otoczenia rośliny uznawane za inwazyjne, takie jak nawłoć kanadyjska, rdestowiec czy barszcz Sosnowskiego. Nie powinniśmy wypuszczać do środowiska zwierząt pochodzących z hodowli, nawet jeśli wydają się nieszkodliwe. Dotyczy to zarówno egzotycznych gadów, jak i domowych kotów. Należy także unikać sprowadzania nieznanych gatunków z zagranicy bez upewnienia się, że nie zagrożą lokalnemu ekosystemowi. Warto pamiętać, że przyroda to system naczyń połączonych – każda zmiana w jednym jego elemencie wpływa na całość.

(ak)

eprasa.pl 62f984bb1e

Nasi najmłodsi milusińscy – nasi przyszli Czytelnicy

Ksenia z Głogówka
ur.07.10.2025 r.
córka Angeliki i Wojciecha
waga 2735 g, wzrost 48 cm

Marcel Rybiałek
ze Zdzieszowic
ur.07.10.2025 r.
syn Martyny i Marcina
waga 4115 g, wzrost 59 cm

Ignacy Plachetka
z Kuźnicy Ligockiej
ur.08.10.2025 r.
syn Agnieszki i Krystiana
waga 3035 g, wzrost 53 cm

Rozalia Miketa
z Dębskiej Kuźni
ur.08.10.2025 r.
córka Andżeliki i Krzysztofa
waga 3235 g, wzrost 55 cm

Helena Nowicka
ze Zdzieszowic
ur.07.10.2025 r.
córka Kamili i Bartosza
waga 2440 g, wzrost 50 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart SAMED POWIAT KRAPKOWICKI

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

A tu się sypie

Trochę sypie się ta nasza Koalicja 15 Października. Szymon Hołownia powiedział, że porzuca swoją partię i idzie sobie gdzieś w świat. Wygląda to, delikatnie mówiąc... słabo, bo jeszcze do niedawna całe rzesze młodych ludzi widziały w nim prawdziwego wybawcę od politycznego zła. Miał to być człowiek, który wyciągnie nasz kraj z duopolu i marazmu. Cóż, powiew świeżości długo nie trwał.

Od samego początku wiedzieliśmy, że Hołownia będzie marszałkiem tylko na chwilę. Umowy polityczne zakładały bowiem rotację na tym stanowisku. Po Hołowni fotel drugiej najważniejszej osoby w państwie miał zająć Włodzimierz Czarzasty, a on od niepamiętnych lat ma parcie na szkło. Lubi chodzić do telewizji i radia, kreując się na kompletnego luzaka, rozumiejącego problemy młodych pokoleń. Wiecie, taki fajny wujek w kolorowym sweterku, który chce się wszystkim przypodobać.

Ale nie wszystkim się to podoba. Niezadowolona jest chociażby posłanka Agnieszka Buczyńska. Na antenie Polsatu powiedziała wprost, iż Czarzasty nie będzie dobrym marszałkiem i nie poprze go w głosowaniu. Petru też trochę grymasi, ale chce już zakończyć dyskusje na temat obstawiania stanowisk. Wielu polityków zmęczyło się już tą sprawą. Nie dziwmy się. Plany związane z odejściem Szymona Hołowni właściwie już przynoszą swoje skutki. Posłowie chcą między sobą podzielić stołki, skoro są wolne. Rządzić chce każdy.

Nie chcę być pesymistą, ale przyszłości dla Polski 2050 jak na razie nie widzę. Niektórzy ironicznie mówią, że to Polska 2025, bo jej kres jest blisko. O Wiośnie Roberta Biedronia mówili podobnie – że cechą tej pory roku (a więc i partii) jest jej względnie krótkie trwanie.

Stety, niestety, sondaże nie są obiecujące dla formacji Hołowni. Trochę to przypomina tonący statek. Niektórzy próbują wylewać z niego wodę, choć nie ma w tym większego sensu. Co prawda kapitan powinien schodzić z pokładu ostatni, ale w polityce jest to raczej niemożliwe. Honoru w Sejmie nie ma. Na Wiejskiej liczy się przede wszystkim spryt.

Hołownia rokował dobrze. Nie dziwmy się, skoro znaliśmy go z telewizyjnego ekranu, lubiliśmy jego styl, lekkość wypowiedzi i jego książki. Początki w Sejmie też były dobre – rodacy oglądali nagrania z sali plenarnej, jakby to był jakiś dobry serial komediowy na platformie streamingowej. Stąd też prześmiewczo mówili, że jest to „Sejmflix". Ale te „odcinki" szybko się znudziły. Euforia trwała krótko, Hołownia wsiąkł w politykę i zrobił się taki, jak inni jego sejmowi koledzy. Więc sondaże spadły, zaufania społecznego też już nie ma.

Pytanie jest jedno – czy ta słynna koalicja, w której miliony wyborców pokładały nadzieję, kiedyś się rozleci? Konserwatywny elektorat powie, że tak. Donald Tusk próbuje ją jakoś pokleić, żeby trzymała się kupy zusammen. Łatwo zapewne nie jest, bo w rządzie znajdują się ludzie o bardzo skrajnych poglądach politycznych. Choć w fizyce przeciwieństwa się przyciągają, to w rządzie już tak nie jest.

Nie wiadomo też, czy Hołowni uda zdobyć się posadę w ONZ, o której marzy. Chętnych na ten stołek jest co najmniej kilku. Jednym z nich jest Polak Roman Mazur, dyrektor programu Floor4Africa i były kandydat do europarlamentu z listy Trzeciej Drogi. Kto zajmie to stanowisko? Na razie nie wiadomo, bo „casting" nadal trwa. Polska 2050 zaczyna się trochę… sypać, a jej członkowie przepychają się łokciami, walcząc o kierownictwo w partii. Czego więc im życzyć? Gdybym miał kierować się życzliwością, to pewnie życzyłbym jedności, bo to ona jest najbardziej porządana przy wyborach parlamentarnych. W przeciwnym razie nic się nie wygra. Więc droga partio, nie sypcie się, weźcie się w garść, bo wybory zbliżają się coraz większymi krokami.

eprasa.pl 62f984bb1e

Tenis stołowy

Duet z Żywocic był bezkonkurencyjny

W Gorzowie Śląskim odbył się I Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny seniorek i seniorów w tenisie stołowym. Rywalizację mężczyzn zdominowali zawodnicy LZS-u Żywocice, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca w stawce 30 uczestników. Wśród kobiet tuż za podium uplasowała się Julia Jurczyk.

Rywalizację mężczyzn zdominowali pingpongiści z Żywocic.

Wśród panów najlepszym okazał się rozstawiony z numerem jeden Adam Linek, który rozpoczął zmagania od drugiej rundy. W niej ograł Mateusza Michno z klubu UKS STS Gmina Łubniany awansując do kolejnej fazy turnieju. W rundzie numer trzy gracz z Żywocic pokonał Tobiasza Sobczyka z GUKS Byczyna, a w półfinałowej rozgrywce okazał się lepszy od Mateusza Adaszyńskiego z Sokolika Niemodlin. W finale doszło do „bratobójczego" pojedynku dwóch tenisistów żywocickiego LZS-u. W drugiej części turniejowej drabinki bezkonkurencyjnym (cztery zwycięstwa) okazał się bowiem nowy nabytek żywocickiego klubu, Kamil Rudomina. W starciu o najwyższy stopień podium w niezwykle wyrównanym i stojącym na wysokim poziomie spotkaniu minimalnie górą był Linek, który wygrał 3-2. Warto odnotować bardzo dobry występ w imprezie Kacpra Adamusa (LZS Żywocice), który sklasyfikowany został na 5.miejscu.

W kategorii seniorek w szranki stanęło 10 pań, wśród których zaprezentowały się trzy pingpongistki z Żywocic. Najlepiej z nich wypadła Julia Jurczyk, która w drugiej rundzie trafiła na klubową koleżankę, Patrycję Klimę. Dla obu zawodniczek był to pierwszy mecz w turnieju, a zwycięsko wyszła z niego Jurczyk awansując do kolejnego etapu. W półfinale przegrała jednak z Katarzyną Pawlaczyk z Gorzowa Śląskiego, późniejszą triumfatorką zawodów. W potyczce o brąz uległa innej gorzowiance, Katarzynie Zając. Piąte miejsce w końcowej klasyfikacji przypadło Dominice Niedźwieckiej, natomiast ósma była Patrycja Klima.

I WOJEWÓDZKI TURNIEJ KWALIFICACYJNY W TENISIE STOŁOWYM

SENIORZY -KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Adam Linek (LZS Żywocice)

2. Kamil Rudomina (LZS Żywocice)

3. Mateusz Anczyk (MGOK Gorzów Śląski)

…

5. Kacper Adamus (LZS Żywocice)

17-20. David Lepich David (LZS Żywocice)

Marcin Lepich (LZS Żywocice)

Dawid Siekiera (LZS Żywocice)

21-24. Paweł Szczepanek (LZS Żywocice)

25-28. Wojciech Żak (LZS Żywocice)

Karol Szczepanek (LZS Żywocice)

SENIORKI - KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Katarzyna Pawlaczyk (MGOK Gorzów Śląski)

2. Kinga Falarz (GUKS Byczyna)

3. Katarzyna Zając (MGOK Gorzów Śląski)

4. Julia Jurczyk (LZS Żywocice)

…

5. Dominika Niedźwiecka (LZS Żywocice)

8. Patrycja Klima (LZS Żywocice)

(raul)

Piłka nożna – IV liga

Za trzy, razy dwa

Ruch Zdzieszowice jest jedynym zespołem w stawce czwartoligowców, który w obecnych rozgrywkach nie zaznał jeszcze porażki. W klasyfikacji spotkań wyjazdowych tuż za „Zdzichami" plasują się rewelacyjne w delegacji Walce.

To była udana kolejka dla naszych drużyn występujących w BS IV lidze. Raz, że zarówno zdzieszowiczanie, jak i walczanie sięgnęli po pełną pulę, a dwa że punkty pogubili konkurenci. Sporego kalibru niespodziankę sprawiła Fortuna. Ekipa z Głogówka, pod wodzą nowego trenera, którym od czwartku jest Tomasz Hejduk jako pierwsza w lidze znalazła patent na brzeską Stal ogrywając ją 1-0. W innym meczu Domaszkowice u siebie niespodziewanie zremisowały z zamykającymi tabelę Łubnianami. Te wyniki z pewnością ucieszyły piłkarzy Ruchu i waleckiego LZS-u. Pierwsi swoje zrobili w Oleśnie, gdzie bohaterem okrzyknięto Beniamina Glinkę. Snajper „Zdzichów" popisał się tam hat-trickiem trafiając do siatki w 4, 60 i 87.minucie. W dziesięciu pojedynkach zdzieszowiczanie tylko raz musieli zadowolić się remisem, natomiast w pozostałych górą byli gracze z Rozwadzkiej.

Snajperskie popisy Beniamina Glinki (z prawej) i szybkie otwarcie meczu przez Macieja Łapuńkę (z lewej) pozwoliły „Zdzichom" i Walcom zapunktować na wyjeździe w pełnym wymiarze.

Kapitalną serię notuje „walec" trenera Łukasza Kabaszyna. Jego LZS wygrał już piąty z sześciu swoich meczów wyjazdowych, tym razem z kwitkiem odprawiając Starościn. Wynik w 20.minucie otworzył najskuteczniejszy w drużynie Maciej Łapuńka (6 goli – przyp.red.). Chwilę przed zejściem obu drużyn do szatni straty wyrównał Jakub Okaj, lecz w 60.minucie gratulacje od kolegów zbierał Mykola Zhovtiuk po golu na 2-1 dla walczan. W końcówce do siatki gospodarzy trafił jeszcze Patryk Paczulla i choć miejscowym nadzieję na remis w 90.minucie dał jeszcze Marcin Zajączkowski wynik nie uległ już zmianie i komplet punktów pojechał do Walec.

Hitem następnej kolejki będzie domowy pojedynek Ruchu Zdzieszowice z Małąpanwią Ozimek. Starcie to odbędzie się w sobotę 18 października o godz. 13.00. Dwie godziny później w Walcach miejscowy LZS podejmie Start Namysłów.

BS IV LIGA

10.KOLEJKA:

OKS OLESNO - RUCH ZDZIESZOWICE 0:3

STAROŚCIN – WALCE 2:3

FORTUNA GŁOGÓWEK - STAL BRZEG 1:0

START NAMYSŁÓW - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 6:0

MAŁAPANEW OZIMEK - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 3:2

DOMASZKOWICE - ŚLĄSK ŁUBNIANY 1:1

ODRA II OPOLE - POLONIA KARŁOWICE

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	**10**	**28**	**45:6**
2. MAŁAPANEW OZIMEK	10	24	25:11
3. STAL BRZEG	10	23	28:5
4. DOMASZKOWICE	10	21	20:10
5. WALCE	**10**	**19**	**20:13**
6. START NAMYSŁÓW	10	16	21:13
7. ODRA II OPOLE	9	13	18:11
8. FORTUNA GŁOGÓWEK	10	12	9:15
9. STAROŚCIN	10	10	14:23
10. POLONIA KARŁOWICE	9	10	7:23
11. OKS OLESNO	10	9	9:25
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	10	6	8:27
13. PIAST STRZELCE OP.	10	4	9:28
14. ŚLĄSK ŁUBNIANY	10	4	11:34

(raul)

Protokoły:

LZS Starościn - LZS Walce 2-3 (1-1)

0-1 Łapuńka-20., Okaj-45., 1-2 Zhovtiuk-60., 1-3 Paczulla-82., 2-3 Zajączkowski-90.

Walce: Stitou – Myk (30.Paczulla), Łątkowski, Zhovtiuk, Toporowski, Choiński (80.Złoczowski), Chałupiński (67.Nowosielski), Herasymchuk (51.Kozubek), Mazur, Kasian (70.Bawoł), Łapuńka (82.Hakman). **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Zhovtiuk, Łapuńka, Łątkowski.

eprasa.pl 62f984bb1e

JAKO SPORT OPOLE

Piłka nożna – klasa A

Odczarowali stadion

Premierowe zwycięstwo na własnym boisku odnieśli piłkarze Otmętu Krapkowice. Ostatnią wygraną przed własną publicznością zanotowali dawno, bo aż 511 dni temu.

W minioną sobotę na stadionie przy Olimpijskiej piłkarze Otmętu Krapkowice mieli wyjątkowe powody do radości.

Kibice Otmętu na drugi triumf swojej drużyny w tym sezonie musieli czekać do 9.kolejki. W sobotnie popołudnie podopieczni trenera Marcina Schefflera przy Olimpijskiej podejmowali Racławię, która do tej pory również miała na koncie jedną wygraną – tę z czwartej rundy spotkań, gdy pokonała Wawelno. Kluczowe dla dalszych losów meczu wydarzenia miały miejsce już w pierwszym kwadransie gry. W 9.minucie na 1-0 dla gospodarzy celnie przymierzył Damian Gajowy, a chwilę później za niesportowe zachowanie arbiter wyrzucił z boiska dwóch zawodników gości. Liczebną przewagę krapkowiczanie wykorzystali jeszcze przed przerwą. W 21.minucie po rozegraniu rzutu rożnego przez Dominika Pogrzebę prowadzenie podwyższył Konrad Mazur, a niedługo potem „dublecik" skompletował Gajowy i do szatni biało-zieloni powędrowali z trzybramkową zaliczką. – Do przerwy powinniśmy zdobyć jeszcze kilka bramek, ale byliśmy straszne nieskuteczni – mówił pomocnik Otmętu, Piotr Wronka.

Po zmianie stron golkipera miejscowych zaskoczył Mateusz Matuszkiewicz, ale po godzinie gry trafieniem na 4-1 mecz zamknął Patryk Smykała, wieńcząc celną główką akcję Tobiasza Pieczary. To było pierwsze, ligowe zwycięstwo Otmętu na własnym stadionie od ponad 16 miesięcy. Dokładnie 18 maja 2024 roku biało-zieloni przy Olimpijskiej pokonali 4-2 Łąkę Prudnicką. Od tamtej pory rozegrali jeszcze 18 domowych spotkań w lidze i wszystkie przegrali (15 w klasie okręgowej i 3 w A-klasie – przyp.red.) przełamując się dopiero w ostatnim starciu z Racławią.

– Na pewno dwie czerwone kartki dla rywali ten mecz ustawiły. Trzybramkowe prowadzenie trochę nas uśpiło i przeciwnik zdołał to wykorzystać. Wygraliśmy różnicą trzech bramek, choć wynik mógł być znacznie bardziej korzystny, gdybyśmy byli bardziej skuteczni. Szacunek dla chłopaków z Racławic, którzy w dziewiątkę walczyli do końca – podsumował Patryk Smykała.

Jedną z bramek dla gospodarzy zdobył Damian Gajowy.

Wydarzeniem następnej kolejki będą derby w Żywocicach, bo tam właśnie kolejny swój mecz zagrają krapkowiczanie. Początek sobotniego meczu na Wer Arenie zaplanowano na godz. 14.00.

KLASA A – GRUPA IV

9.KOLEJKA:

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE 4:1

GAZOWNIK WAWELNO – RACŁAWICZKI 0:5

METALOWIEC ŁAMBINOWICE - ŻYWOCICE 6:1

SUDETY MOSZCZANKA - MKS TUŁOWICE 1:12

ORZEŁ II ŹLINICE - SOKÓŁ NIEMODLIN 3:3

POLONIA BIAŁA - ŚCINAWA NYSKA-KORFANTÓW 0:1

FORTUNA II GŁOGÓWEK - ODRA KĄTY OPOLSKIE 2:1

TABELA

1. RACŁAWICZKI	**9**	**25**	**55:3**
2. ORZEŁ II ŹLINICE	9	25	33:10
3. FORTUNA II GŁOGÓWEK	9	19	19:14
4. MKS TUŁOWICE	9	17	36:11
5. METALOWIEC	9	16	28:28
6. SOKÓŁ NIEMODLIN	9	15	19:11
7. ŻYWOCICE	**9**	**11**	**19:20**
8. GAZOWNIK WAWELNO	9	11	16:25
9. ŚCINAWA NYSKA	9	10	8:27
10. ODRA KĄTY OPOLSKIE	9	9	18:27
11. OTMĘT FKS KRAPKOWICE	**9**	**7**	**13:23**
12. RACŁAWIA RACŁAWICE	9	6	13:23
13. POLONIA BIAŁA	9	5	7:26
14. SUDETY MOSZCZANKA	9	4	14:50

(raul)

Kibice biało-zielonych długo czekali na ligową wygraną swojej drużyny na własnym boisku.

Protokół:

Otmęt Krapkowice - Racławia Racławice Śląskie 4-1 (3-0)

1-0 Gajowy-9., 2-0 Mazur-21., 3-0 Gajowy-36., 3-1 Matuszkiewicz-53., 4-1 Smykała-61.

Otmęt Krapkowice: Najwer (.80.Hylicki)– Adamek (64.Ochlast), Mazur, Myśluk, Pogrzeba (58.Mierzwa), Pieczara, Przybyła (74.Przemus), Smykała, Wronka, Gajowy (70.Hedikov), Ochmański (25.Cepak, 58.Gaik). **Trener:** Marcin Scheffler.

Żółte kartki: Smykała.

Czerwone kartki: Kania -11. min. (druga żółta), Reiwer-12. min. (druga żółta) - obaj Racławia.

Siatkówka – Puchar Polski

Poczują zapach wielkiej siatkówki

Wielkie święto czeka w środowy wieczór sympatyków siatkówki w Walcach. W najbliższą środę zawita tam drużyna z I ligi, by rozegrać mecz w ramach rozgrywek Pucharu Polski.

Wicemistrz III ligi opolskiej nie będzie faworytem pucharowej potyczki. Do Walec przyjedzie bowiem ekipa, która jeszcze w ubiegłym sezonie walczyła o ligowe punkty w Plus Lidze z takimi potęgami jak Bogdanka Lublin, Jastrzębski Węgiel, Aluron Warta Zawiercie, Projekt Warszawa czy ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Z tego ostatniego klubu środowy rywal walczan, którym będzie drużyna Nowak-Mosty MKS Będzin pozyskała przed sezonem Macieja Nowowsiaka, libero który wcześniej kilka sezonów spędził w Czarnych Radom. W zespole gości wśród najlepiej punktujących na zapleczu Plus Ligi znajdują się: były zawodnik Stali Nysa - atakujący Patryk Szwaradzki oraz dwójka przyjmujących Tomasz Polczyk i Maciej Ptaszyński. Każdy inny rezultat niż gładka wygrana gości będzie traktowana w kategoriach niespodzianki. Dla walczan, możliwość sprawdzenia się na tle bardzo mocnego rywala z pewnością będzie cennym doświadczeniem. Puchary rządzą się jednak swoimi prawami, dlatego mocno wierzymy w to, że trzecioligowiec „spłata figla" faworytowi. Klub z Będzina to mistrz, dwukrotny wicemistrz i brązowy medalista Tauron I Ligi oraz czterokrotny ćwierćfinalista Pucharu Polski.

Mecz z Będzinem odbędzie się w środę 15 października o godz. 18.00 w hali sportowej w Walcach.

(raul)

W swoim poprzednim klubie Maciej Nowowsiak (z lewej) rywalizował o miejsce w składzie z jednym z najlepszych libero świata, Erikiem Shoji. W środę ten pierwszy być może zawita do Walec.

eprasa.pl 62f984bb1e

eprasa.pl 62f984bb1e